

BIULETYN INFORMACYJNY






Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność"

ISSN 1234 - 9771

190

Wydawany od 1992 r.

W numerze m.in.:

-  Dni Protestów Związkowych
-  Sytuacja w Służbie Zdrowia
-  Sytuacja w Oświacie
-  Komisja Trójstronna
-  Artykuł miesiąca - Pomostówki nie mogą zniknąć

DZIAŁ INFORMACJI
KK NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Gdańsk, listopad 2008 r.

Spis treści

WYDARZENIA MIESIĄCA	3
Z OBRAD PREZYDIUM KK	7
POSIEDZENIE Z DN. 4.11.2008 R.	7
POSIEDZENIE Z DN. 17.11.2008 R.	7
Z OBRAD KOMISJI KRAJOWEJ	8
POSIEDZENIE Z DN. 18 LISTOPADA 2008 R.	8
KAMPANIA GODNA PRACA - GODNA EMERYTURA.....	10
DNI PROTESTÓW ZWIĄZKOWYCH.....	10
DEBATA PUBLICZNA FUNDAMENTEM SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO	11
DZIAŁ DS. POLITYKI SPOŁEZNEJ	14
WSKAŹNIKI GUS	14
DZIAŁ DS. WALKI Z BEZROBOCIEM	16
KOMITET MONITORUJĄCY NARODOWY PLAN ROZWOJU / PODSTAWY WSPARCIA WSPÓLNOTY 2004 – 06.	16
KOMITET KOORDYNACYJNY NSRO 2007 – 2013.....	17
SZKOLENIA ZWIĄZKOWE.....	18
LIDERZY	18
NEGOCJACJE	18
SZKOLENIE NEGOCJACYJNE W LUBLINIE.....	19
MEDIA.....	19
FINANSE	19
ROZWÓJ ZWIĄZKU	20
INFORMACJE RÓŻNE.....	21
SYTUACJA W SŁUŻBIE ZDROWIA.....	21
SYTUACJA W OŚWIACIE	24
KOMISJA TRÓJSTRONNA	32
EMERYTURY POMOSTOWE	33
CZY LIKWIDACJA POMOSTÓWEK ZNISZCZY RODZINĘ.....	33
POLACY CHCĄ BEZPIECZEŃSTWA NA EMERYTURZE	36
ARTYKUŁ MIESIĄCA	37
POMOSTÓWKI NIE MOGĄ ZNIKNAĆ.....	37
Z OSTATNIEJ CHWILI	41
KOMUNIKAT!.....	41

WYDARZENIA MIESIĄCA

Posiedzenia, opinie, spotkania prezydium i Komisji Krajowej

4 listopada - Prezydium postanowiło rozpocząć Dni Protestów Związkowych. Potrwają one w różnych formach do 18 grudnia 2008 r. Decyzja ta jest podyktowana całkowitym brakiem reakcji rządu i parlamentu na postulaty NSZZ „Solidarność”. Prezydium przesłało do wszystkich Klubów Parlamentarnych RP projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego z prośbą o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie.

6 - 21 listopada – odbyła się 303 Rada Administracyjna MOP. NSZZ „Solidarność” reprezentowała Anna Wolańska z Działu Zagranicznego KK. Rada Administracyjna MOP omawiała m. in. problem kryzysu finansowego i gospodarczego i jego wpływu na kwestie zatrudnienia w ramach programu Godnej Pracy. Przedstawiono raport nt. płac 2008/2009. Wg raportu nt. płac, globalny kryzys ekonomiczny doprowadzić może do radykalnego obniżenia płac milionom pracowników na całym świecie.

17 listopada - odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Prezydium ogłosiło II edycję konkursu „Pracodawca przyjazny pracownikom i upoważniło Jerzego Langera i Jacka Rybickiego do opracowania harmonogramu zmian w regulaminie konkursu.

18 listopada – obradująca w Gdańsku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zdecydowała o kontynuowaniu akcji protestacyjnych i pikiet przed Sejmem i Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Upoważniono prezydium KK o podjęcie rozmów o zawieszeniu udziału organizacji związkowych w instytucjach dialogu społecznego. W specjalnym apelu, Komisja Krajowa zwróciła się do Prezydenta i Premiera RP o podjęcie działań w obronie podstawowych praw człowieka, prawa do życia i wolności religijnej i skierowanie stosownego protestu do sekretarza generalnego ONZ ws. prześladowania chrześcijan w Indiach.

27-29 listopada – delegacja „Solidarności” z przewodniczącym KK NSZZ „Solidarność” Januszem Świadkiem przebywała z wizytą w Tbilisi. Delegację przyjęła Gruzińska Konfederacja Związków Zawodowych (GTUC). Celem spotkania było przekazanie środków zgromadzonych przez NSZZ „Solidarność” w ramach kampanii „Pomoc dla Gruzji”.

Rozmowy, spotkania, spory ze stroną rządową

6 listopada - Sejm w nocy przyjął ustawę o emeryturach pomostowych, w kształcie proponowanym przez rząd. Według ustawy "pomostówki" mają przysługiwać jedynie osobom urodzonym po 1 stycznia 1948 r., które wykonywały prace w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 r. a następnie osiągnęły staż ubezpieczeniowy wynoszący 20 lat dla kobiet, 25 lat dla mężczyzn w tym co najmniej 15 lat w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze. Prace nad ustawami pomostowymi pokazują, że rząd od początku ignorował kryteria bezpieczeństwa publicznego i kryteria medyczne - mówił Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ "S". Ustawa została przekazana do Senatu.

13 listopada – Ministerstwo Skarbu zaprezentowało organizacjom związkowym działającym w Stoczni Gdynia i Szczecin projekt tzw. Ustawy kompensacyjnej, czyli umożliwiającej sprzedaż stoczni i utrzymanie produkcji statków. Ustawa ma chronić pracowników przed ewentualnymi zwolnieniami i zapewnić możliwie jak największej liczbie zatrudnienie w nowym podmiocie.

26 listopada - prezydent RP Lech Kaczyński zawetował trzy ustawy z tzw. pakietu zdrowotnego. Zawetowane ustawy to: ustawa o zakładach opieki medycznej, ustawa o pracownikach zakładów opieki medycznej, ustawa - przepisy wprowadzające ustawy z zakresu ochrony zdrowia.

27 listopada – związki zawodowe działające w Stoczni Gdynia i Szczecin porozumiały się z rządem w sprawie osłon dla zwalnianych pracowników. Świadczenia obejmą zarówno pracowników stoczni jak i działających na jej terenie spółek oraz osoby zatrudnione na czas określony. Majątek stoczni ma być podzielony i sprzedany do czerwca przyszłego roku. Dariusz Adamski, przewodniczący Sekcji Przemysłu Okrętowego porozumienie z rządem nazwał „złem koniecznym”. Dodał – to zaledwie pierwszy rok dla ratowania naszych miejsc pracy. Oczekujemy od rządu konkretnych i natychmiastowych działań.

Komisja Trójstronna

14 listopada – premier Donald Tusk uczestniczył w spotkaniu prezydium Komisji Trójstronnej w Centrum Partnerstwa Społecznego "Dialog". - Wysłuchaliśmy swoich argumentów, chyba lepiej się rozumiemy - zaznaczył szef rządu odnosząc się do kwestii ustawy o emeryturach pomostowych. Premier równocześnie podkreślił, że nadal warto rozmawiać o pomocy dla tych osób, które po pięćdziesiątym roku życia straciłyby miejsce pracy. Zdaniem szefa rządu nadal także jest otwarta kwestia, w jaki sposób złagodzić skutki ustawy o emeryturach pomostowych w stosunku do nauczycieli. Premier powiedział, że będzie bronił rozwiązania, iż prawo do wcześniejszego końca kariery zawodowej dotyczy tylko tych, którzy pracowali w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 roku. Zdaniem Związku - to pewność, że wykluczony jest jakikolwiek dialog i kompromis. Związek będzie kontynuował rozpoczęte dwa tygodnie temu Dni Protestów Pracowniczych. Zamierza także rozmawiać z prezydentem o możliwości zawetowania ustawy o emeryturach pomostowych. Ustawa o emeryturach pomostowych jest obecnie w Senacie. 19 listopada 2008 r. ustawa będzie rozpatrywana na plenarnym posiedzeniu Senatu.

19 listopada – odbyło się posiedzenie Komisji Trójstronnej. Partnerzy społeczni przedyskutowali po raz kolejny możliwości porozumienia w sprawie emerytur pomostowych. Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek przypomniał pracodawcom, że „kompromisowy projekt rządowy:” opiera się na zupełnie innej definicji pracy w warunkach szczególnych niż ta, na którą zgodziły się strony Komisji Trójstronnej.

Protesty, manifestacje, spory i akcje strajkowe

3 listopada – zakończono rozmowy dotyczące zmian do zakładowego układu zbiorowego pracy w rzeszowskim Zelmerze. Zmiany polegały na dostosowaniu zapisów układu, który był zawarty w 1995 r. do obowiązujących przepisów prawa pracy.

4 listopada – w Mławie zaprzestano negocjacji w firmie Dong Yand Electronics. „Solidarność” nie może się zgodzić na to, aby tylko 80 osób z 200 strajkujących powróciło do pracy. Warunki, jakie postawił pracodawca - zdaniem związkowców nie są do przyjęcia.

5 listopada - kilka tysięcy związkowców piketowało przed Sejmem i Kancelarią Premiera domagając się od rządu rzetelnego dialogu społecznego. Związkowcy z trzech central związków zawodowych: NSZZ "Solidarność", OPZZ i Forum Związków Zawodowych, domagają się prowadzenia przez rząd dialogu społecznego. Liderzy central związkowych spotkali się z marszałkiem Sejmu Bronisławem Komorowskim i wręczyli mu petycję. Szefowie central związkowych nie ukrywali rozczarowania. - Kto dzisiaj ma poczucie, że jest słuchany przez rząd? W obliczu zagrożeń, przed którymi stanęła Polska, wobec zagrożeń wielkim konfliktem społecznym - wzywamy polski rząd do uczciwego, rzetelnego dialogu, do powrotu do rozmów, odpowiedzi na nasze pytania i uwzględnienia naszych postulatów, bo tego wymaga dobro Polski i przyszłość naszych dzieci. Dopóki nie dostaniemy odpowiedzi, to protesty będą kontynuowane - powiedział Śniadek. Następnie protestujący przeszli pod Urząd Rady Ministrów. Na ręce premiera Donalda Tuska związkowcy chcieli złożyć petycję z postulatami, jednak szef rządu przebywał na szczycie Grupy Wyszehradzkiej na Zamku Królewskim.

6 listopada – odbyła się kolejna związkowa pikiet pod Sejmem. Jej organizatorami byli: Region Mazowsze NSZZ „Solidarność” i Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Wspólnie z „Solidarnością” udział w pikiecie wzięli związkowcy z OPZZ. Wiec rozpoczął Andrzej Kropiwnicki, przewodniczący Zarządu Regionu Mazowsze. Powiedział, że

obecny rząd chce doprowadzić do powstania państwa policyjno-biznesowego, na co Związek nigdy się nie zgodzi – nie zaakceptujemy antyspołecznej działalności rządu. Później głos zabrał przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek. Stwierdził, że premier Donald Tusk dalej ignoruje postulaty Związku. Dodał: – my nie zamierzamy się poddać. To nasze prawo – domagać się dialogu społecznego, szczególnie kiedy w Polsce forsuje się prywatyzację najbardziej żywotnych obszarów życia, jakimi są oświata i służba zdrowia. Waldemar Dubiński, zastępca przewodniczącego Regionu Mazowsze zwrócił się do zebranych o poparcie strajkujących pracowników w koncernie Dong Yang Electronics sp.z.o.o w Mławie. Pracodawca firmy złamał prawa pracownicze i odmówił podjęcia negocjacji. W dalszej części pikiety protestujący wręczyli Marszałkowi Sejmu petycję. Następnie demonstrowający związkowcy udali się pod Urząd Rady Ministrów. Tam delegacja związkowa chciała wręczyć premierowi petycję. Po raz kolejny szef rządu nie znalazł czasu na spotkanie ze związkowcami. Petycja zostanie przesłana pocztą na ręce premiera Donalda Tuska.

6 listopada - w Katowicach i Bydgoszczy na 2 godziny wstrzymano ruch pociągów. Akcję zorganizowała kolejarska "Solidarność". Jak mówi szef kolejarskiej "Solidarności" Henryk Grymel, protest skierowany jest przeciwko rządowym planom pozbawienia znaczącej części kolejarzy prawa do wcześniejszych emerytur. - Domagamy się, by o możliwości skorzystania z emerytur pomostowych decydowały wyłącznie kryteria medyczne, a nie, jak to obecnie forsuje rząd, różne targi polityczne i administracyjne decyzje. Nie możemy się też zgodzić na plany stopniowego wygaszania tych świadczeń. Akcja kolejarzy była też wsparciem dla tych branż, które z różnych powodów nie mogą zaprotestować przeciwko pozbawieniu ich prawa do wcześniejszych świadczeń. - Jeśli rząd będzie wciąż unikał rozmów ze stroną społeczną, to jesteśmy przygotowani do kolejnych akcji - zapowiada szef kolejarskiej "Solidarności".

6 listopada – Komisja Europejska wydała decyzję ws. Stoczni w Szczecinie i Gdyni. Firmy zostaną podzielone i w częściach sprzedane. Do końca maja 2009 r. rząd polski ma czas na przeprowadzenie zmian mających uchronić stocznie przed upadłością. Zdaniem związkowców oznacza to rozbiór stoczni i nikłe szanse na kontynuację budowy statków w Szczecinie i Gdyni.

7 - 8 listopada – podczas posiedzenia prezydium Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” omówiono działania w ramach „Dni Protestów Pracowniczych”. Prezydium zaapelowało do członków nauczycielskiej „Solidarności” o udział w kolejnych pikietach organizowanych przez poszczególne zarządy regionów. Jednocześnie prezydium omówiło wyniki prac zespołów roboczych „Edukacyjnego Okrągłego Stołu” organizowanego przez Prezydenta RP i analizowało projekty aktów prawnych przesłanych przez MEN, m.in. ws. podziału subwencji oświatowej.

14 listopada - Region Mazowsze NSZZ „Solidarność” zorganizował ogólnopolską manifestację pod koncernem Dong Yang Electronics sp. z.o.o. w Mławie, która była wyrazem sprzeciwu wobec łamania prawa pracy przez pracodawcę. Doszło do zwolnienia z pracy pracowników prowadzących legalne i zgodne z prawem działania w obronie miejsc pracy. Ponad 600 związkowców z całego kraju przyjechało do Mławy, aby okazać poparcie dla strajkującej załogi Dong Yang. Manifestanci rozpoczęli swój protest od pikiety przed bramą firmy Dong Yang. Obecni byli także przedstawiciele m.in. Regionu Gdańskiego, Regionu Płockiego, Regionu Podlaskiego, Ziemi Łódzkiej, Sekretariatu Emerytów i Rencistów, Sekcji Krajowej Przemysłu Teleelektrycznego oraz liczne organizacje związkowe. Bezterminowy strajk w Dong Yangu trwa od 16 października br. Uczestniczy w nim około 200 pracowników. Domagają się podwyżki płac oraz polepszenia warunków pracy. Pracodawca odmówił podjęcia konstruktywnych negocjacji, pomimo zaangażowania się w rozwiązanie sporu przedstawiciele władz lokalnych i Wojewody Mazowieckiego. Co więcej - podjął działania eskalujące konflikt – rozwiązał umowę o pracę z przewodniczącym organizacji związkowej – Edwardem Judziakiem oraz wypowiedział umowę o pracę 180 pracownikom uczestniczącym w strajku, łamiąc tym samym polskie prawo.

14 listopada – organizacja zakładowa NSZZ „Solidarność” Nowego Mystalu w Myszkowie, wsparta przez związkowców z innych zakładów pracy, manifestowała pod hasłem obrony miejsc pracy. Po wręczeniu staroście petycji od związkowców nastąpił przemarsz wiaduktem pod Urząd Miasta, gdzie odbyła się pikietą i wręczenie petycji burmistrzowi.

17 listopada – ponad dwa tysiące stoczniowców wysłuchało na wiecu informacyjnym w Stoczni Gdynia relacji na temat przyszłości zakładu. Rząd przygotował specustawę stoczniową. Ustawa gwarantuje osłony dla zwalnianych pracowników. Nastąpi sprzedaż majątku stoczni. Nie ma jednak pełnej gwarancji na ponowne podjęcie produkcji.

18 listopada – na wniosek Regionu Mazowsze, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wezwła zarząd Dong Yang sp.z.o.o. do niezwłocznego zakończenia trwającego od blisko miesiąca konfliktu i przystąpienia do rozmów z Komisją Międzyzakładową „Solidarność”. Zatrudnienie, w miejsce legalnie strajkujących nowych pracowników jest zachowaniem karygodnym, bowiem prowadzi do dalszej eskalacji konfliktu oraz zaostrza nastroje społeczne.

19 listopada – związkowcy z Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP wraz z Sekcją Krajową Kolejarzy NSZZ „Solidarność” przez dwie godziny blokowali tory w Białogardzie i Krakowie. Jest to drugi protest kolejarzy przeciwko ustawie przyjętej przez rząd o emeryturach pomostowych, pozbawiającej kolejarzy dotychczasowych uprawnień emerytalnych.

20 listopada –około 3 tys. związkowców z regionów Śląsko-Dąbrowskiego, Częstochowskiego, Bydgoskiego i Podbeskidzia protestowało przed Sejmem i Kancelarią Premiera. Jest to kolejny protest w ramach ogłoszonych przez NSZZ „Solidarność” Dni Protestów Związkowych przeciwko ignorowaniu przez rząd postulatów pracowników.

24-28 listopada – w ramach ogólnopolskich Dni Protestów Pracowniczych związkowcy z Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” odwiedzili poselskie biura pomorskich posłów Platformy Obywatelskiej. Wręczono parlamentarzystom materiały informacyjne nt. skutków społecznych reform w systemie emerytalnym, oświacie i służbie zdrowia, jakie zamierza przeprowadzić rząd.

25 listopada – pod bankiem Millennium w Warszawie odbyła się pikietą przedstawicieli pracowników ochrony zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”. Pracownicy ochrony wręczyli tytuł Największego Skąpca Roku 2008 prezesowi Banku Millennium Polska za osiągnięcie wysokich zysków kosztem niskich płac pracowników ochrony.

29 listopada – gliwicka fabryka Opla i ArcelorMittal Poland zaczynają akcję zwolnień grupowych. Do końca 2009 r. pracę może stracić 980 osób zatrudnionych w czterech hutach. Zdecydowano o wygaszeniu jednego z dwóch działających w Dąbrowie Górniczej wielkich pieców. Zwolnienia grupowe w fabryce Opla w Gliwicach mogą dotyczyć 400 osób z firmy SCG, która na zlecenie Opla montuje m.in. układy kierownicze w samochodach.

Inicjatywy, uroczystości, imprezy okolicznościowe organizowane przez NSZZ „Solidarność”

13 listopada – w siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności” odbyła się międzynarodowa konferencja zorganizowana przez funkcjonujące przy Sekretariacie Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” polskie Biuro Koordynacyjne Europejskiej Federacji Górników, Chemików i Energetyków, poświęcona skutkom wprowadzenia unijnego pakietu klimatycznego dla gospodarek krajów produkujących energię w oparciu o węgiel.

14 listopada – w Rudzie Śląskiej odbyło się Walne Zebranie Delegatów Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”. Związkowcy wezwali rząd do poszanowania zasad dialogu społecznego i przestrzegali przed wybuchem większego konfliktu społecznego. „Dialog społeczny zastąpiła polityka nastawiona na konfrontację ze stroną społeczną, czego przykładem jest chociażby przebieg prac i głosowania nad ustawą o emeryturach pomostowych” – podkreślili związkowcy w stanowisku WZD.

19 listopada - pracodawcy i związkowcy podpisali deklarację dotyczącą zapobiegania i przeciwdziałania zjawisku stresu związanego z pracą. Celem deklaracji jest określenie dzia-

łań służących poprawie stanu świadomości pracodawców, organizacji pracodawców, związków zawodowych i pracowników dotyczących problematyki stresu związanego z pracą i metod jego zwalczania. Celem deklaracji jest także uwrażliwienie pracodawców na znaczenie podejmowania działań zmierzających do ograniczania stresu w miejscu pracy. Deklaracja służy również upowszechnianiu w Polsce zapisów zawartych w Europejskim Porozumieniu Ramowym Dotyczącym Stresu Związanego z Pracą z dnia 8 października 2004 r. NSZZ „Solidarność” zainicjowała rozpowszechnienie Europejskiego Porozumienia na poziomie krajowym i działania zmierzające do rozpoczęcia prac nad polskim porozumieniem. Pierwszym etapem były seminaria, warsztaty i spotkanie przedstawicieli partnerów społecznych. Efektem tych prac było powstanie zespołu negocjacyjnego, który wypracował organizowanych przez nasz związek.

Z OBRAD PREZYDIUM KK

POSIEDZENIE Z DN. 4.11.2008 R.

Decyzja Prezydium KK nr 224/08

ws. dni protestów związkowych

Wobec braku reakcji rządu i parlamentu na postulaty NSZZ „Solidarność” zawarte w petycji skierowanej do Premiera Donalda Tuska podczas manifestacji 40-tysięcy członków Solidarności w dniu 29 sierpnia 2008 r. oraz w uchwałach i stanowiskach XXII KZD, nawiązując do uchwały nr 8 XXII KZD, Prezydium KK ogłasza Dni Protestów Związkowych. W ramach akcji informacyjno – protestacyjnej Prezydium KK postanawia przeprowadzić w dniach 5, 6 i 20 listopada 2008 r. oraz 3, 5, 10 i 18 grudnia br. pikiety pod parlamentem RP.

W dniu 5 listopada br. pikietą będzie prowadzona przez wszystkie reprezentatywne centralne związkowe.

Ponadto Prezydium KK postanawia przeprowadzić akcję ulotkową, w tym wydanie specjalnego numeru Tygodnika Solidarność.

POSIEDZENIE Z DN. 17.11.2008 R.

Decyzja Prezydium KK nr 225/08

ws. zmiany dotychczasowej nazwy Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Karpackim Operatorze Systemu Dystrybucyjnego Sp. z o.o. w Tarnowie

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, na wniosek zarejestrowanej na podstawie uchwały KK nr 21/05 Organizacji, zmienia jej nazwę z dotychczasowej: Zakładowa Organizacja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” w Karpackim Operatorze Systemu Dystrybucyjnego Sp. z o.o. w Tarnowie na nową nazwę: Zakładowa Organizacja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” w Karpackiej Spółce Gazownictwa Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością.

Decyzja Prezydium KK nr 226/08

ws. zgody na użycie znaku graficznego NSZZ „Solidarność”

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” na wniosek Zarządu Regionu Mazowsze wyraża zgodę na użycie nazwy i znaku graficznego NSZZ „Solidarność” w nazwie ronda przy zbiegu ulic: Budowlanej, Chełmońskiego i Jasnej w Mińsku Mazowieckim.

Decyzja Prezydium KK nr 227/08

ws. II edycji konkursu „Pracodawca przyjazny pracownikom”

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ogłasza II edycję konkursu „Pracodawca przyjazny pracownikom” i upoważnia Jerzego Langerę i Jacka Rybickiego do opracowania harmonogramu zmian w regulaminie konkursu.

Z OBRAD KOMISJI KRAJOWEJ

POSIEDZENIE Z DN. 18 LISTOPADA 2008 R.

UCHWAŁA KK nr 21/08

ws. Dni Protestów Związkowych

Wobec odrzucenia przez rząd i większość parlamentarną postulatów Związku, Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" postanawia kontynuować Dni Protestów Związkowych.

W związku z tym KK uznaje za konieczne:

1. kontynuować akcje protestacyjne i pikety parlamentu i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wg przyjętych terminów;
2. upoważnić Prezydium KK do podjęcia rozmów o zawieszeniu udziału związków zawodowych w instytucjach dialogu społecznego;
3. zwrócić się do europejskich central związkowych i organizacji międzynarodowych z prośbą o poparcie i interwencję wobec rządu RP na rzecz przestrzegania reguł dialogu społecznego w Polsce;
4. zaapelować do Prezydenta RP o odmówienie podpisania przyjętego przez parlament pakietu tzw. ustaw zdrowotnych, a w przypadku braku satysfakcjonujących rozwiązań - także ustawy o "faktycznej likwidacji" emerytur pomostowych.

Komisja Krajowa nie wyklucza zastosowania innych form protestu przy dalszym lekceważeniu przez rząd naszych postulatów i zasad dialogu.

KK podkreśla, że przyjęcie ustawy o emeryturach pomostowych oznacza likwidację prawa do obniżonego wieku emerytalnego za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a w konsekwencji - narażenie zdrowia pracowników i zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Wzywamy raz jeszcze rząd do przedłużenia obecnie obowiązujących rozwiązań i wypracowania w tym czasie ustawy uwzględniającej opinie niezależnych ekspertów medycyny pracy, a nie wyłącznie kryteria finansowe i polityczne. NSZZ "Solidarność" będzie bronił prawa do bezpieczeństwa i zdrowia ludzi pracy.

UCHWAŁA KK nr 22/08

ws. pomocy dla Gruzji

(do użytku służbowego)

UCHWAŁA KK nr 23/08

ws. udzielenia zaliczki dla Solkarta Sp. z o.o.

(do użytku służbowego)

UCHWAŁA KK nr 24/08

ws. powołania zespołu ds. nowelizacji uchwały nr 5 XIX KZD

Zgodnie z uchwałą nr 11 XXII KZD NSZZ "Solidarność" Komisja Krajowa powołuje zespół ds. nowelizacji uchwały nr 5 XIX KZD ws. działalności finansowej Związku w następującym składzie:

1. Ryszard Górny - przewodniczący zespołu
2. Ewa Badowska - Wojciechowska
3. Bogdan Biś
4. Jerzy Jaworski
5. Jarosław Krauze
6. Stefan Kubowicz

Stanowisko KK nr 21/08

ws. sytuacji w Dong Yang Electronics Sp. z o.o.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" kierując się poczuciem odpowiedzialności społecznej oraz troską o dobro pracowników podtrzymuje inicjatywę zmierzającą do wznowienia dialogu pomiędzy stronami sporu. Żądamy natychmiastowego przywrócenia do pracy przewodniczącego Komisji Zakładowej i strajkujących pracowników oraz podjęcia rozmów z reprezentującą załogę Komisją Międzyzakładową.

Zatrudnianie, w miejsce legalnie strajkujących, nowych pracowników jest zachowaniem karygodnym, bowiem prowadzi do dalszej eskalacji konfliktu oraz zaostrza nastroje społeczne w środowisku lokalnym. Działania Zarządu Dong Yang Electronics stanowią szczególnie jaskrawy przejaw braku poszanowania dla obowiązującego w Polsce prawa, w tym podstawowych uprawnień konstytucyjnych pracowników.

Wobec powyższego Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" wzywa Zarząd Dong Yang Electronics Sp. z o.o. do niezwłocznego zakończenia trwającego od blisko miesiąca konfliktu i przystąpienia do rozmów z Komisją Międzyzakładową NSZZ "Solidarność".

Apel KK nr 22/08

ws. prześladowań chrześcijan w Indiach

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" z niepokojem obserwuje dramatyczne zajścia w Indiach, gdzie dochodzi do okrutnych prześladowań chrześcijan.

Opierając swoje działania na gruncie etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauce społecznej apelujemy do społeczności międzynarodowej o wielką chrześcijańską solidarność.

Jesteśmy wstrząśnięci aktami przemocy na mniejszości chrześcijańskiej, jaka dokonuje się w Indiach. Okrutne prześladowania, torturowanie i mordowanie duchowieństwa, profanowanie miejsc kultu religijnego czy też niszczenie domostw, w których mieszkali chrześcijanie, nie może pozostać bez stanowczego sprzeciwu.

Dlatego też Komisja Krajowa zwraca się do Prezydenta i Premiera RP o podjęcie w trybie pilnym działań w obronie podstawowych praw człowieka, prawa do życia i wolności religijnej i skierowanie stosownego protestu do Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ze względu na to, że wśród osób prześladowanych są obywatele Unii Europejskiej, apelujemy do Przewodniczącego Komisji Europejskiej oraz Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego o zajęcie stanowiska w obronie ludzi nękanych i mordowanych za głoszenie wartości, które stały się trwałym fundamentem Europy i świata.

Żądamy, aby władze stanu Orisa i Madhja Pradeś podjęły zdecydowane działania powstrzymujące czystki religijne, jakie dokonują się na chrześcijanach w kraju, który uchodzi za największe demokratyczne państwo świata.

KAMPANIA GODNA PRACA - GODNA EMERYTURA

DNI PROTESTÓW ZWIĄZKOWYCH

Wobec odrzucenia przez rząd i większość parlamentarną postulatów Związku, Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" postanawia kontynuować Dni Protestów Związkowych.

W związku z tym KK uznaje za konieczne:

1. kontynuować akcje protestacyjne i pikety parlamentu i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wg przyjętych terminów;
2. upoważnić Prezydium KK do podjęcia rozmów o zawieszeniu udziału związków zawodowych w instytucjach dialogu społecznego;
3. zwrócić się do europejskich central związkowych i organizacji międzynarodowych z prośbą o poparcie i interwencję wobec rządu RP na rzecz przestrzegania reguł dialogu społecznego w Polsce;
4. zaapelować do Prezydenta RP o odmówienie podpisania przyjętego przez

parlament pakietu tzw. ustaw zdrowotnych, a w przypadku braku satysfakcjonujących rozwiązań - także ustawy o "faktycznej likwidacji" emerytur pomostowych.

Komisja Krajowa nie wyklucza zastosowania innych form protestu przy dalszym lekceważeniu przez rząd naszych postulatów i zasad dialogu.

KK podkreśla, że przyjęcie ustawy o emeryturach pomostowych oznacza likwidację prawa do obniżonego wieku emerytalnego za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a w konsekwencji - narażenie zdrowia pracowników i zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Wzywamy raz jeszcze rząd do przedłużenia obecnie obowiązujących rozwiązań i wypracowania w tym czasie ustawy uwzględniającej opinie niezależnych ekspertów medycyny pracy, a nie wyłącznie kryteria finansowe i polityczne. NSZZ "Solidarność" będzie bronił prawa do bezpieczeństwa i zdrowia ludzi pracy.

DEBATA PUBLICZNA FUNDAMENTEM SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

Debata publiczna na tematy kluczowe z punktu widzenia obywateli jest podstawowym elementem społeczeństwa obywatelskiego i podmiotowego. Umożliwia bowiem świadomy udział w życiu publicznym zwykłych ludzi poprzez dostarczenie im informacji i argumentów potrzebnych do dokonywania wyborów – zarówno tych codziennych, związanych z naszym życiem, jak i tych związanych z funkcjonowaniem demokratycznego państwa – wyboru swoich przedstawicieli w różnych instytucjach publicznych i społecznych.

W społeczeństwie obywatelskim wpływ obywateli na decyzje podejmowane na różnych poziomach władzy publicznej nie ogranicza się tylko do aktu wyboru swoich przedstawicieli, ale też do udziału w organizacjach – stowarzyszeniach czy związkach zawodowych i poprzez te organizacje uzyskiwanie wpływu na podejmowane decyzje o wymiarze lokalnym, regionalnym czy ogólnokrajowym. Dlatego też udział tych organizacji w debacie publicznej ma fundamentalne znaczenie dla jej jakości.

Tak patrząc na debatę publiczną możemy ją podzielić na trzy poziomy:

- **dialog społeczny** – najbardziej zinstytucjonalizowany, zapisany w Konstytucji RP, jest obowiązkiem władzy i podstawą państwa demokratycznego. Dialog społeczny to przede wszystkim dialog trójstronny – w którym biorą udział reprezentatywne organizacje pracodawców, pracobiorców i przedstawiciele rządu, odbywający się w Trójstronnej Komisji ds Społeczno-Gospodarczych oraz w Wojewódzkich Komisjach Dialogu Społecznego. Ale istotą dialogu społecznego jest też dialog bilateralny – między pracodawcami i związkami zawodowymi na szczeblu regionalnym czy w zakładzie pracy.
- **dialog obywatelski** – angażuje w dyskusję szereg instytucji, w tym przede

wszystkim rozmaite stowarzyszenia i fundacje. W wielu krajach to właśnie dialog obywatelski stanowi podstawę zawierania wielkich umów społecznych – umowy irlandzkie nowelizowane co kilka lat zawierane są przez dwadzieścia kilka podmiotów – od stowarzyszeń osób niepełnosprawnych, poprzez związki rolnicze, związki zawodowe, do organizacji pracodawców. Na koniec procesu negocjacji każde środowisko poddaje treść umowy pod wewnętrzne referendum, w którym mogą wypowiedzieć się wszyscy członkowie.

- **debata medialna** – w dzisiejszym świecie media odgrywają szczególną rolę w kształtowaniu debaty publicznej. To dzięki mediom – szczególnie elektronicznym – obywatel najczęściej poznaje stanowiska stron, dociera do informacji, słucha komentarzy i wyrabia sobie opinie. Dlatego właśnie o ostatecznym kształcie debaty publicznej w dużej mierze decydują media, ich zdolność do obiektywizmu, oddzielenia informacji od komentarzy, skłonność do podejmowania tematów istotnych ze społecznego punktu widzenia.

NSZZ „Solidarność” a debata publiczna

Potrzeba debaty publicznej jest wpisana w samą genezę NSZZ „Solidarność”. Wszak w sierpniu 1980 roku właśnie w upublicznieniu podstawowych oczekiwań strajkujących robotników upatrywano szansę na porozumienie. Z drugiej strony władza komunistyczna starała się za wszelką cenę do owej debaty nie dopuścić stosując cenzurę, likwidując niezależne gazетки, aresztując ludzi. Rzetelna debata zawsze – mimo różnicy zdań – buduje atmosferę wspólnoty i wzajemnego zaufania. Kiedy zabraknie woli debaty – zostają argumenty siły. Z tej perspektywy można powiedzieć, że wola debaty zwyciężyła przy „okrągłym stole”, choć wydaje się, że część jego uczestników nie zdawała sobie do końca sprawy ze skutków, jakie on wywoła.

Z punktu widzenia „Solidarności” najważniejszą debatą zakończoną porozumieniem na początku lat dziewięćdziesiątych był „Pakt o przedsiębiorstwie państwowym w trakcie przekształcania” z 1993 roku. Przez kilka miesięcy rozmawiano w trzech grupach na temat prywatyzacji, restrukturyzacji finansowej i spraw socjalnych. W tej ostatniej uzgodniono niezwykle istotne zasady dotyczące układów zbiorowych pracy, ochrony roszczeń pracowników w razie niewypłacalności pracodawcy, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Pracownicy uzyskali też możliwość wpływu na decyzję dotyczącą sposobu przekształceń własnościowych w zakładzie pracy. W wyniku „Paktu...” powstała też – powołana później ustawą w 2001 roku z inicjatywy „Solidarności” – Trójstronna Komisja ds Społeczno-Gospodarczych. Kolejne rządy podejmowały próby debaty o umowie społecznej, ale bez specjalnych efektów.

Dziś wydaje się, że na wszystkich trzech wymienionych wcześniej poziomach debata publiczna przeżywa kryzys. NSZZ „Solidarność” jest szczególnie zainteresowany poziomem pierwszym (dialogiem społecznym) i trzecim (debatą medialną), choć doceniamy siłę i znaczenie organizacji pozarządowych współtworzących poziom dialogu obywatelskiego. Aby dialog społeczny był rzeczywisty, aby prowadził do konkretnych, a przede wszystkim istotnych porozumień, powinny być spełnione trzy warunki: silni partnerzy społeczni, sprzyjające rozwiązania prawne i wreszcie wola kompromisu uczestników dialogu.

Tymczasem w Polsce głębokie zmiany własnościowe, zniechęcenie, ale także długotrwała kampania antyzwiązkowa, pokazująca związki zawodowe jako swoiste „siły zła”, działające wyłącznie w imieniu wybranych i hamujące rozwój – spowodowały, że do związków zawodowych należy kilkanaście procent pracowników najemnych. Również organizacje pracodawców skupiają kilka procent pracodawców, nie mają zdolności układowej – co w wielu krajach stanowi podstawę dialogu. Wg danych na początek roku 2008 układy ponadzakładowe pracy obejmują w Polsce zaledwie 500 tysięcy pracowników. Ich

działanie jest więc bardziej działaniem lobbingsowym na rzecz korzystnych rozwiązań legislacyjnych i odpowiedniego wizerunku medialnego.

Sprzyjające rozwiązania prawne to drugi warunek tworzący właściwą atmosferę dla dialogu społecznego. Niestety, dziś częściej mówi się o ograniczeniu praw związkowych, które zresztą i tak w wielu przedsiębiorstwach są naruszane, niż o ich wzmocnieniu. Niewątpliwie zmian wymaga zasada reprezentatywności związkowej. Wydaje się, że nadmierne rozbieżności między ruchem związkowym (są przedsiębiorstwa, w których liczba związków zawodowych przekracza czterdzieści) nie sprzyja skutecznej reprezentacji interesów pracowniczych. W wielu krajach rozszerza się prawo przynależności do związków zawodowych poza osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę. Warto zastanowić się też nad rozwiązaniami zachęcającymi do przynależności związkowej także w sferze finansowej – choćby rozwiązań podatkowych.

Do dialogu konieczna jest wreszcie wola porozumienia, a co za tym idzie – kompromisu uczestników. Tymczasem w naszej rzeczywistości dialog służy raczej udowodnieniu i przeforsowaniu swoich przedewszystkim racji. Negocjowana w 2006 roku Umowa Społeczna „Gospodarka, Praca, Rodzina, Dialog” jako punkt wyjścia przyjęła ustalenie wspólnej diagnozy. To właściwa droga, która może uporządkować sytuację – od tego zaczęły się w roku 1987 prace nad umową irlandzką. Niestety, podzieliła ona los kilku poprzednio podejmowanych prób – najpierw prace nad nią zostały wstrzymane, a po zmianie ekipy rządzącej – całkowicie zarzucone. Na tym tle do rangi symbolu urasta fakt przekazywania przez rząd do zaopiniowania „Solidarności” aktów prawnych z terminem kilkudniowym albo wręcz wstecznym. Uprawiana jest tym samym swoista gra pozorów – my przekazujemy, wy odpowiadacie, my „chowamy do szuflady”. Oczywiście, nie jest tak zawsze, ale zdecydowanie zbyt często. Przez ostatnie 12 miesięcy Komisja Krajowa „S” zaopiniowała 147 aktów prawnych, najczęściej bez żadnego skutku.

Nie mniejszy kryzys przeżywa debata medialna. Polskie media są przede wszystkim polityczne – prześcigają się w cytowaniu kolejnych mniej czy bardziej udanych bon motów, sprawami społecznymi interesując się przede wszystkim w aurze sensacji lub skandalu. Co charakterystyczne zdecydowana większość polskich mediów – tak prywatnych, jak i publicznych – prezentuje przede wszystkim punkt widzenia tzw. biznesu – występują kolejni „niezależni” eksperci, którzy przedstawiają zadziwiająco jednobrzmiące stanowiska. Klasycznym przykładem jest wystąpienie w lipcu 2008 roku w ramach kampanii „Godna praca – godna emerytura” przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność” z hasłem, iż wzrost wynagrodzeń wzmacnia popyt wewnętrzny, a ten w polskich warunkach sprzyja rozwojowi gospodarczemu i wzrostowi PKB. Chór krytyków z miejsca określił to jako ignorancję ekonomiczną, nie zważając, że w wielu miejscach na świecie toczą się poważne i otwarte debaty na ten temat z udziałem szacownych ekonomistów, w tym laureatów nagrody Nobla. Wśród wielu tematów, które praktycznie pomija się milczeniem jest choćby problem rozwarstwienia dochodów, płacy minimalnej, rosnącego problemu samozatrudnienia czy wreszcie emerytur pomostowych. W tym ostatnim przypadku w ogóle nie wspomina się o absurdalnym rozwiązaniu w wyniku którego maszynista, który rozpoczął pracę 30 grudnia 1998 roku będzie miał prawo do emerytury pomostowej, a ten, który zaczął trzy dni później – już nie... Oczywiście, takich przykładów można by wliczyć dziesiątki.

Debata dla rozwoju

Powtórzmy - debata publiczna, w tym zarówno dialog społeczny, jak i debata medialna na społecznie ważne tematy to nieodzowny atrybut społeczeństwa obywatelskiego. Często politycy, dziennikarze, naukowcy podkreślają mizerny udział pol-

skich obywateli w życiu publicznym. Bez rzetelnej debaty publicznej ten obraz się nie zmienia. Nie przekonamy statystycznego Kowalskiego, że warto zaufać swoim wybranym przedstawicielom czy instytucjom publicznym. **Z badań przeprowadzonych przez Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych KK NSZZ „S” wynika, że 1% ankietowanych pracowników uważa, iż rząd i parlament troszczą się o ich los. 99% uznaje, że wybrańcy narodu troszczą się przede wszystkim o siebie.** To dramatyczny wynik. Lekceważenie dialogu, brak rzetelnej publicznej debaty już prowadzi do radykalizacji nastrojów i prowokuje do walki o swoje za wszelką cenę. W latach dziewięćdziesiątych, kiedy „S” domagała się gruntownych zmian w systemie ochrony zdrowia czy edukacji, nikomu do głowy nie przychodziło odchodzenie od łóżek pacjentów czy pozostawianie dzieci w szkole. Dziś staje się to protestacyjną normą. Czy można się jednak dziwić takiej sytuacji, jeżeli normą staje się także łamanie lub lekceważenie zawieranych porozumień, jeżeli normą staje się nieodpowiadanie na składane pisma czy opinie, jeżeli praktycznie bez odzewu ze strony rządzących pozostaje 40-tysięczna manifestacja zorganizowana w Warszawie przez „Solidarność”?

NSZZ „S” opowiada się jednoznacznie za dialogiem wspartym debatą publiczną. Widzimy korzystne efekty takiego dialogu w dziesiątkach zakładów pracy, w których pracodawcy prowadzą dialog ze związkami, zawierają porozumienie i m.in. dzięki temu ich firmy rozwijają się szybciej, pracownicy pracują wydajniej, tworzone są nowe miejsca pracy. Warto takie przykłady wskazywać, choćby w takich akcjach jak certyfikat „Pracodawca przyjazny pracownikom” prowadzony z inicjatywy Komisji Krajowej „S”. Warto je upowszechniać, póki jest jeszcze czas.

• *Jacek Rybicki*

DZIAŁ DS. POLITYKI SPOŁEZNEJ**WSKAŹNIKI GUS****Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w październiku 2008 r.**

Wyszczególnienie	X 2008			I-X 2008
	XII 2007=100	X 2007=100	IX 2008=100	I-X 2007=100
OGÓŁEM	103,2	104,2	100,4	104,4
Żywność, napoje bezalkoholowe i alkoholowe oraz wyroby tytoniowe	102,6	104,6	100,8	106,6
Żywność i napoje bezalkoholowe	101,7	104,0	100,8	106,7
Napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe	107,0	107,5	100,7	106,1
Odzież i obuwie	93,9	93,8	100,3	93,1
Mieszkania	108,3	108,8	100,9	107,2
Użytkowanie mieszkania i nośniki energii	110,0	110,7	101,1	108,6
w tym nośniki energii	111,8	112,7	101,7	109,0
Wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	101,9	102,2	100,2	102,1
Zdrowie	102,7	103,4	100,1	103,4
Transport	100,1	101,6	99,0	104,7
w tym paliwa do prywatnych środków transportu	99,1	101,9	98,1	108,0
Łączność	100,4	100,7	100,0	99,1
Rekreacja i kultura	101,3	101,6	99,7	99,3
Edukacja	104,0	104,2	101,1	103,4
Restauracje i hotele	105,8	106,7	100,4	106,0
Inne towary i usługi	100,9	101,1	99,9	101,5

Mieszkania oddane do użytkowania^{a)} w okresie I-X 2008 r.

Formy budownictwa	2008				
	X			I-X	
	liczba mieszkań	X 2007=100	IX 2008 = 100	liczba mieszkań	I-X 2007=100
Ogółem.....	15190	95,0	108,4	122185	118,7
Spółdzielcze.....	874	89,8	75,1	7313	118,7
Indywidualne.....	6678	90,3	109,5	57552	103,8
Przeznaczone na sprzedaż lub wynajem.....	6662	100,6	104,8	52209	147,8
Pozostałe ^{b)}	976	98,4	252,2	5111	85,1

a) Dane meldunkowe - mogą ulec zmianie po opracowaniu sprawozdań kwartalnych

b) Zakładowe, komunalne, społeczne czynszowe

Przeciętne zatrudnienie i wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw¹ w październiku 2008 r.

Wyszczególnienie	X 2008			I-X 2008
	w liczbach bezwzględnych	IX 2008 =100	X 2007 = 100	I-X 2007=100
Sektor przedsiębiorstw				
Zatrudnienie w tys.	5406,4	100,1	103,6	105,2
Przeciętne wynagrodzenie ogółem (brutto) w zł	3241,81	102,2	109,8	111,1
w tym bez wypłat z zysku	3240,10	102,2	109,8	111,2

• Źródło: GUS

DZIAŁ DS. WALKI Z BEZROBOCIEM

KOMITET MONITORUJĄCY NARODOWY PLAN ROZWOJU / PODSTAWY WSPARCIA WSPÓLNOTY 2004 – 06

28 listopada 2008 r. odbyło się trzynaste posiedzenie Komitetu Monitorującego NPR/PWW 04 – 06 pod przewodnictwem Hanny Jahns wiceminister Rozwoju Regionalnego. Przyjęto kolejno, protokół z 12 posiedzenia, oraz informację o sprawozdaniu za I półrocze 2008 r. z realizacji NPR, o aktualnym stanie NPR w kontekście zamknięcia PWW dla Polski na lata 2004 – 06; w zakresie postępu finansowego, rzeczowego, oraz harmonogramu zamknięcia programów współfinansowanych ze środków.

W debacie ws. realizacji NPR zwróciłem uwagę, aby lepiej wykazać co jest sukcesem NPR, zwłaszcza w zakresie realizacji głównego celu Strategii Lizbońskiej; wzrostu zatrudnienia, w wyniku wszystkich działań i projektów całego NPR. W szczególności należy ujawnić ile utrzymano miejsc pracy, ile nowych utworzono i ile osób zatrudniono zwłaszcza w wyniku działań SPO RZL i ZPORR, gdzie uzyskano najlepsze efekty, które publiczne służby zatrudnienia były przymusami? Można to uczynić, bo wszystkie projekty są monitorowane, rachunki przedłożone, SIMIK działa, więc nie ma żadnych przeszkód aby pochwalić się efektywnością zatrudnienia. Uważam, (mówiłem o tym na każdym posiedzeniu Komitetu), że czas najwyższy, aby w momencie zamykania NPR/PWW podjąć odpowiedni wysiłek badawczy i ujawnić te dane.

Wyjaśnienia wymaga też kwestia zagrożeń dla 10 wojewódzkich i 21 lokalnych projektów zasilanych przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Natomiast wzmocnienia finansowego wymagają beneficjenci tych zagrożonych projektów, aby je uruchomić.

Przyjęto informację o lepszym wdrażaniu działań na rzecz złomowania statków rybackich, jak i ich modernizacji, ale gratulując Instytucji Zarządzającej działań, nie mogłem nie zganić rządu RP za brak polityki morskiej (ginie rybactwo, żegluga, stocznie, zaczęły padać kooperanci, uczelnie, porty i województwa). Zapytałem również o szczegóły ujawnionych raportów o 285 nieprawidłowości w realizacji ZPORR. W konkluzji stwierdziłem, że jest to kolejne sprawozdanie, które ujawnia, że umiemy skakać na kasę UE, ale nie jestem pewny czy większość realizowanych projektów było w interesie społeczności lokalnych, czy raczej w interesie zawiadujących projektami, aby nie stracić zalimitowanych środków UE.

Przechodząc do osiągnięć NPR, do końca czerwca 2008 r. w ramach siedmiu programów operacyjnych złożono wnioski o dofinansowanie o wartości 73,5 mld zł., podpisano umowy lub wydano decyzje o dofinansowanie na kwoty 33,2 mld zł. Co stanowi 105,6% alokacji środków wspólnotowych na cały okres programowania 2004 -06.

W SPO RZL zostało zrealizowanych 3.035 projektów.

W SPO WKP zostało zrealizowanych 12,6 tys. projektów (w związku z kryzysem światowym rząd zadeklarował przesunięcie zaoszczędzonych środków na inwestycje dla pracodawców ok. 300 mln zł. w ramach działania 2.2.1 WKP).

W ZPORR zostało zrealizowanych 9.883 projektów.

W SPO Transport zrealizowano 120 projekty.

W SPO Restrukturyzacja i Modernizacja sektora Żywnościowego oraz Rozwój obszarów Wiejskich zrealizowano 51.198 umów.

W SPO Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb zrealizowano 4.069 umów.

W ramach SPO Pomoc Techniczna zrealizowano projekty na wartość 80,25 mln zł.

Do końca czerwca 2008 środkami unijnymi objęto ponad 87,08 tys. projektów, z czego 66,27 tys. projektów zakończono (7%). Projektami tymi objęto 2,5 mln osób.

Do końca października br. Polska wykorzystwała 89,5% wartości unijnej pomocy. Do beneficjentów trafiło 28,4 mld zł.

Dla realizacji NPR - ważną była nadkontraktacja wniosków jako zasada pełnego wykorzystania wszystkich środków europejskich.

Ponad połowa wskaźników produktu osiągnęła wartości zbliżone do docelowych.

Rok 2008 jest, rokiem zamykania proceduralnego programów.

W ostatnim punkcie obrad przyjęto sprawozdanie z działalności wszystkich Komitetów Monitorujących, oraz podkomitetów.

W ramach działań rządu, w związku ze światowym kryzysem finansowym i recesją pani wiceminister poinformowała, że rząd przyspieszy inwestycje finansowane ze środków unijnych o wartość 16,8 mld zł. I będą wcześniejsze wypłaty zaliczek dla przedsiębiorców w kwocie 3 mld zł. To dobra informacja.

Mam nadzieję, że ostatni raport MRR (za cały rok 2008) upubliczni stan wykonania wszystkich wskaźników, ale także informację jakie cele NPR/PWW zostały osiągnięte a jakie nie. Ponadto liczę na rekomendacje przydatne realizacji NSRO 2007 – 2013.

• *Jacek Smagowicz - Warszawa, 28.11.2008 r.*

KOMITET KOORDYNACYJNY NSRO 2007 – 2013

Grupa robocza ds. informacji, promocji i szkoleń

W dniach 29.10. i 25.11.br odbyło się spotkanie Grupy roboczej ds. informacji, promocji i szkoleń w ramach KK NSRO 2007 – 13. Grupa pracowała w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego.

Na posiedzeniu inauguracyjnym wybrano przewodniczącą Grupy Panią Anitę Noskowską – Piątkowską, uchwalono regulamin działania w obszarze informacji, promocji i szkoleń w zakresie funduszy europejskich a także przyjęto projekt MRR „System informacji o Funduszach Europejskich na lata 2007 – 13” mający na celu współpracę sieciową. Przyjęto także założenia w zakresie rocznego planu działań informacyjnych i promocyjnych.

Na drugim posiedzeniu przedstawiono działalność informacyjno – promocyjną Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w zakresie zarządzania Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich a także Sektora Rybołówstwa i Nadbrzeżnych Obsza-

rów Rybackich (zapowiedzi wydawnicze związane m.in. – zbiór aktów prawnych związanych z polityką regionalną w Polsce, poradniki, przewodniki o Narodowej Strategii Spójności, o źródłach finansowania z funduszy europejskich a także o współpracy jest, partnerów społeczno – gospodarczych przy realizacji projektów, oraz o przykładach dobrych praktyk ze wszystkich programów w kierunku najlepsze gospodarstwo, najlepsza praca, najlepszy podryęcznik.

Dalej przedstawiono działania informacyjne UKIE na rok 2009 za pośrednictwem Centrum Informacji Europejskiej UKIE przez punkt informacyjny i stronę internetową MRR w V rocznicę przystąpienia Polski do UE.

W związku z rocznicą zapowiedziano intensywny tydzień w okresie 30.04. - 9.05.2009 w Warszawie w postaci konferencji, seminariów, wykładów, publikacji, biegów młodzieży, parady Schumana.

(Zastanowić się trzeba, jak NSZZ „Solidarność” zaistnieje w tym tygodniu? Proponowałbym pokazać światu, ile nam jeszcze brakuje do minimalnych norm europejskich warunków pracy, płacy, warunków życia, dostępu do zdrowia, edukacji, kultury, sportu, aby nie wpisywać się w propagandę sukcesów urzędników i polityków, ani w propagandę przedwyborczą do Europarlamentu).

Zapowiedziano także nowe narzędzie internetowe Baza Wiedzy – system zarządzania, publikacje i wymiana informacji – www.baza.funduszeuropejskie.gov.pl

Kolejne posiedzenie zapowiedziano na 13.01.2009 r.

- *Jacek Smagowicz - Warszawa, 25.11.2008 r.*

SZKOLENIA ZWIĄZKOWE

LIDERZY

Dla przyszłych europejskich liderów związkowych

W dniach 16-22 października, w Riccione (Włochy), odbyła się pierwsza sesja stacjonarna „Szkolenia dla przyszłych liderów europejskich związków zawodowych”. Szkolenie to zostało zorganizowane przez ETUI Education, we współpracy z NSZZ „Solidarność” oraz z zachodnimi związkami zawodowymi: włoskim CGIL, brytyjskim TUC, greckim GSEE. Uczestniczą w nim młodzi (poniżej 40 lat) przedstawiciele związków zawodowych z trzynastu krajów: Chorwacji, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Finlandii, Szwecji, Cypru, Łotwy, Estonii, Rumunii, Hiszpanii, Grecji, Włoch i Polski.

W czasie szkolenia uczestnicy mieli możliwość przybliżenia sobie wzajemnie sytuacji związków zawodowych w poszczególnych krajach oraz na poziomie europejskim. Razem z zaproszonymi ekspertami analizowali problemy związane z reprezentacją i partycypacją pracowniczą w przedsiębiorstwach międzynarodowych (tę tematykę przedstawił Bruno Demaitre z ETUI Education), a także sytuację w zakresie negocjacji i układów zbiorowych w Europie (tu wypowiedział się Ronald Janssen z EKZZ).

Uczestnicy wzięli również udział w sesji szkolenia językowego. Utworzono dwie grupy uczących się języka angielskiego (poziom początkujący i średniozaawansowany) oraz jedną grupę z języka francuskiego (na poziomie początkującym).

Szkolenie zakończyło się wybraniem przez uczestników tematów, które będą analizować w czasie pracy zdalnej. Wyniki tej pracy poszczególne grupy zaprezentują w czasie kolejnego modułu stacjonarnego, który odbędzie się w dniach 27 lutego - 5 marca przyszłego roku (w Brukseli). Utworzono cztery grupy, które zajmą się następującymi obszarami: 1. Rekrutacja i organizowanie/wzmocnienie związków zawodowych; 2. Prawa pracownicze w Europie; 3. Globalizacja gospodarki: wyzwania dla związków zawodowych; 4. Niestabilne zatrudnienie.

Zajęcia prowadzone są przez trenerów związkowych: Valericę Dumitrescu (ETUI Education), Francescę Mandato (CGIL), Peta Hollanda (TUC), Christosa Triantafillou (GSEE) oraz Agnieszkę Rybczyńską (NSZZ „Solidarność”)

- *AR*

NEGOCJACJE

Szkolenie negocjacyjne w „Dalu”

W dniach 27-30 października, w naszym ośrodku hotelowo-szkoleniowym na

gdańskim Przymorzu, odbyło się szkolenie nt. negocjacji dla działaczy związkowych szczebla regionalnego i branżowego. In-

tensywny program obejmował następujące zagadnienia: procedury, strategię i taktykę, kwestie pokrewne (np. asertywność); obok sporej dawki teorii – nie zabrakło też ćwiczeń i gier.

W szkoleniu udział wzięło 22 uczestników z różnych Regionów i Branż. Warto dodać, iż czworo uczestników szkolenia było jednocześnie wcześniejszymi

absolwentami szkolenia trenerskiego z ubiegłorocznej tury.

Zajęcia prowadzili trenerzy z działu szkoleń KK: Jan Plata-Przechlewski, przy współudziale (podczas „gry irlandzkich negocjatorów”) Agnieszki Kuraś-Steczyńskiej.

• *jpp*

SZKOLENIE NEGOCJACYJNE W LUBLINIE

Według tej samej co powyżej formuły odbyło się, w dniach 5-7 listopada, szkolenie negocjacyjne w siedzibie Regionu Środkowowschodniego.

Uczestniczyły w nim 22 osoby – wieloletni działacze, mający duże doświadczenie negocjacyjne; młodzi działacze z niedawno utworzonych organizacji związkowych, stawiający pierwsze kroki na polu negocjacji; pracownicy Zarządu Regionu zajmujący się szkoleniami i rozwojem.

Zajęcia prowadził Jan Plata-Przechlewski z biura KK, zaś nad stroną organizacyjną czuwała Karina Kalisz z biura ZR.

Uczestników odwiedził Krzysztof Choina – sekretarz Zarządu Regionu i kierownik Działu Rozwoju i Szkoleń.

Uczestnicy tego szkolenia są teraz bardzo zainteresowani odbyciem wspólnego (w tym samym gronie) szkolenia podstawowego.

• *jpp*

MEDIA

Szkolenie medialne dla oświatowej „Solidarności”

Biuro Szkoleń i Programów Europejskich Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zorganizowało warsztaty medialne dla Oświaty. Szkolenie odbyło się od 12 do 14 listopada 2008 r. w hotelu „Dal” w Gdańsku. W warsztatach wzięły udział osoby z Polski północnej i środkowej zajmujące się informacją i kontaktami medialnymi w sekcjach regionalnych i organizacjach zakładowych.

Warsztaty przygotowały i poprowadziły: Maria Kościńska i Agnieszka Kuraś-Steczyńska.

Program obejmował elementy dotyczące komunikacji, warsztatu dziennikarskiego, kontaktów z mediami, organizacjami rządowymi i pozarządowymi. Podczas licznych ćwiczeń uczestnicy pisali komunikaty, informacje – a także mieli możliwość wypróbowania wystąpień publicznych przed kamerą i pracy zespołowej. Zapewne wyniki i efekty warsztatów będzie można poznać w przyszłości, podczas praktycznych działań w codziennej pracy związkowej.

• *Aleksandra Mechecka - (uczestniczka warsztatów)*

FINANSE

Księgowym nie zostaniesz, ale...

W siedzibie Regionu Rzeszowskiego odbył się cykl jednodniowych szkoleń dla działaczy NSZZ „Solidarność”. Ich ce-

lem było zapoznanie przewodniczących i skarbników, jako osób odpowiedzialnych materialnie, z najważniejszymi zasadami

dotyczącymi finansów zakładowych organizacji związkowych.

Szkolenia przeprowadzono 18,19 i 20 listopada br. Zajęcia odbywały się w zawrotnym tempie. W ciągu zaledwie kilku godzin związkowcy musieli poznać tajniki rozliczeń finansowych oraz nabyć elementarną wiedzę o tym, jak prowadzić księgi rachunkowe i rozliczyć się z urzędem skarbowym.

Zapoznali się więc z podstawami prawnymi określającymi działalność finansową organizacji związkowych oraz skutkami odpowiedzialności materialnej; dowiedzieli się, na co związek zawodowy może wydawać pieniądze, jak przechowywać gotówkę i przeprowadza inwentaryzację kasy, jak prowadzić dokumentację księgową, zrobić bilans, rachunek wyników, dokonać zgłoszenia identyfikacyjnego, skła-

dać deklaracje podatkowe. Zdobyte wiadomości utrwalili ćwiczeniami i zadaniami – na przykład musieli zaksięgować operacje i zamknąć konta, sporządzić raport kasowy i ustalić saldo końcowe, rozliczyć wynik finansowy i określić stratę lub zysk.

Prowadzący zajęcia – Elżbieta Wdowczyk (ekspert Biura Konsultacyjno-Negocjacyjnego Regionu Wielkopolska Południowa) i Janusz Zabiega (trener z Działu Szkoleń KK) – w ciągu trzech kolejnych dni przeszkolili 97 związkowców.

Na zakończenie każdego szkolenia działacze wypełniali anonimowe ankiety oceniające. Na ich podstawie zbierane są informacje pomocne w określaniu i wyznaczaniu kierunków dalszych szkoleń oraz poprawy jakości ich organizowania.

• JZ

ROZWÓJ ZWIĄZKU

Kolejne szkolenia w Regionie Chełmskim

W dniach 26, 27 i 28 listopada, w siedzibie ZR Chełm, odbyło się szkolenie dla przedstawicieli organizacji zakładowych z zakresu rozwoju związku. Wzięło w nim udział odpowiednio: jedenaścioro, dwanaścioro i dziesięścioro działaczy szczebla zakładowego.

Pierwsze spotkanie – to zajęcia dla związkowców, którzy nie uczestniczyli jeszcze w szkoleniu na temat rozwoju. Uczestnicy skupiali się tu na uświadomieniu sobie istoty i siły związku zawodowego oraz na metodologii prowadzenia rozmów z pracownikami

Dwa pozostałe szkolenia przeznaczone były dla działaczy, którzy przeszli już

swego czasu pierwszą część. Dla tych grup najważniejszym zadaniem było podsumowanie wyników realizacji planów rozwoju napisanych podczas pierwszego spotkania.

Wszystkie trzy szkolenia zakończyły się napisaniem nowych i aktualnych planów rozwoju macierzystych organizacji związkowych.

Zajęcia prowadził Janusz Zabiega z działu szkoleń KK.

Z uczestnikami spotykał się przewodniczący Zarządu Regionu – Zdzisław Denysiuk.

• JZ

INFORMACJE RÓŻNE

SYTUACJA W SŁUŻBIE ZDROWIA

Chcemy weta ustaw zdrowotnych

NSZZ "Solidarność", OPZZ i Forum Związków Zawodowych wystąpili do prezydenta o zawetowanie trzech ustaw z tak zwanego pakiety ustaw zdrowotnych uchwalonych przez Sejm 6 listopada br.

24 listopada 2008 r. prezydent Lech Kaczyński spotkał się z przedstawicielami trzech central związkowych. NSZZ "S" reprezentowali Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "S" oraz Maria Ochman, szefowa Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ "S". Związkowcy zaapelowali do Prezydenta o zawetowanie z pakietu ustaw zdrowotnych uchwalonych przez Sejm RP: ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, o pracownikach zakładów opieki zdrowotnej oraz ustawy - przepisy wprowadzające ustawy z zakresu ochrony zdrowia. Przedstawiciele związków zawodowych zwrócili się również do Prezydenta o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o sprawdzenie z zgodności z Konstytucją niektórych zapisów ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Zdaniem związkowców ustawy obarczone są poważnymi błędami merytorycznymi. Wiele zastrzeżeń strony społecznej od samego początku budził również tryb pracy nad tymi ustawami.

Merytoryczne zastrzeżenia:

1. Ustawa z dnia 6.11.2008 r. o zakładach opieki zdrowotnej:

- obligatoryjność przekształcenia działających obecnie samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w zakłady opieki zdrowotnej prowadzone przez spółki kapitałowe, w przyszłości funkcjonujące na zasadach komercyjnych;
- rezygnacja z utrzymania większościowego udziału podmiotu publicz-

nego (Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego) w przekształcanych placówkach, pomimo propozycji takiego rozwiązania w pierwotnym przedłożeniu projektu ustawy, ustalonym na poziomie 51 proc. oraz 75 proc. w przypadku szpitali klinicznych;

- niedostateczna gwarancja realizacji art. 68 ust. 2 Konstytucji RP w zakresie równego dostępu do świadczeń zdrowotnych w ramach ubezpieczenia zdrowotnego finansowanego ze środków publicznych oraz zapewnienia właściwej organizacji opieki zdrowotnej;
- odstąpienie od zasady umożliwiającej przekazanie nieodpłatnych akcji lub udziałów dla uprawnionych pracowników - możliwość nabywania przez pracowników akcji i udziałów spółki w wysokości do 15 proc. proponowano w pierwotnej wersji projektu ustawy;
- niedostateczne zapisy chroniące przed rozwiązaniem spółki, zbywaniem zakładu opieki zdrowotnej albo jego zorganizowanej części, zbywaniem udziałów większościowych albo istotnej zmiany przedmiotu działalności tej spółki;

2. Ustawa z dnia 6.11.2008 r. o pracownikach zakładów opieki zdrowotnej:

- pogorszenie norm czasu pracy dla osób pracujących dotychczas w tzw. "skróconym" czasie pracy, co stoi w sprzeczności z zasadą zachowania praw nabytych i brakiem propozycji rekompensat;
- wykreślenie dotychczasowych przepisów dających podstawę prawną do systematycznego wzro-

stu wynagrodzeń dla pracowników ochrony zdrowia;

- pogłębienie rozwarstwienia statusu pracowników ochrony zdrowia w zależności od struktury własnościowej placówki, w której będą zatrudnieni - przepisy regulujące m.in. prawo do nagród jubileuszowych, dodatek za wysługę lat, odprawy dla pracowników odchodzących na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy obejmują wyłącznie pracowników z jednoosobowym lub większościowym udziałem Skarbu Państwa;
- brak gwarancji ustawowych odnośnie pakietów i osłon socjalnych dla pracowników przekształconych zakładów opieki zdrowotnej;

3. Ustawa z dnia 6.11.2008 r. - przepisy wprowadzające ustawy z zakresu ochrony zdrowia:

- zróżnicowanie form wsparcia dla samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i uwarunkowanie ich obligatoryjnym przekształceniem w spółki kapitałowe (umorzenie zobowiązań publiczno-prawnych, poręczenia, pożyczki i gwarancje Skarbu Państwa);
- niedoszacowanie skutków finansowych uchwalonej ustawy dla budżetu państwa, zwłaszcza w zakresie oddłużenia szpitali i wyceny ich majątku;
- regulacji odnoszących się do zbywania akcji i udziałów zakładów opieki zdrowotnej w okresie trzech lat od ich nabycia, co oznacz wprost otwarcie ustawodawcy na prywatyzację placówek ochrony zdrowia;

- niejasnych przepisów regulujących wrażliwe społecznie i ekonomicznie kwestie własności, nieruchomości i dzierżawy zakładów opieki zdrowotnej przekształconych w spółki kapitałowe;

4. Ustawa z dnia 6.11.2008 r. o prawach pacjenta i Rzecznika Praw Pacjenta. Wątpliwości związkowców budzą przepisy określające postępowanie w sprawach praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów, za które w świetle przepisów ustawy Rzecznik Praw Pacjenta, niezależnie od regulacji zawartych w obowiązującej ustawie z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, może nałożyć na organizatora strajku w drodze decyzji karę pieniężną w wysokości 500 tys. zł. Obecne prawo reguluje kwestie organizowania strajków oraz odpowiedzialności za naruszanie przepisów w tym obszarze.

Przedstawiciele związków zawodowych uważają również, że ustawy zdrowotne zostały przyjęte z naruszeniem zasad dialogu społecznego. Zgłoszenie projektów ustaw, jako projektów poselskich ograniczyło ustawowe konsultacje społeczne. Prace w komisjach sejmowych uniemożliwiło stronie związkowej prezentowanie stanowisk, zgłaszanie uwag i poprawek. Propozycje zmian własnościowych zakładów opieki zdrowotnej i spraw związanych z pracownikami nie były konsultowane ani w Trójstronnym Zespole do Spraw Ochrony Zdrowia, ani w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. Zdaniem związkowców projektodawcy w procesie legislacyjnym w Sejmie RP odstąpili od pierwotnego kierunku zmian systemowych w ochronie zdrowia a także nie ocenili skutków finansowych ustaw oraz źródeł ich finansowania.

WETO PREZYDENTA RP WS. USTAW Z TZW. PAKIETU ZDROWOTNEGO

26.11.2008 r. wieczorem prezydent zawetował trzy ustawy z tzw. pakietu zdrowotnego. Zawetowane ustawy to: ustawa o zakładach opieki medycznej, ustawa o pracownikach zakładów opieki

medycznej, ustawa - przepisy wprowadzające ustawy z zakresu ochrony zdrowia.

NSZZ "S" wspólnie z OPZZ i Forum Związków Zawodowych apelował do Lecha

Kaczyńskiego o nie podpisywanie tych ustaw. Prezydent podpisał natomiast ustawę o prawach pacjentach i Rzeczniku Praw

Pacjenta, ustawę o akredytacji i konsultantach.

Oświadczenie przewodniczącego Janusza Śniadka i Marii Ochman, przewodniczącej Sekretariatu Ochrony Zdrowia

NSZZ "Solidarność" z zadowoleniem przyjmuje decyzję Prezydenta Lecha Kaczyńskiego o odesłaniu trzech kluczowych ustaw, z tak zwanego pakietu zdrowotnego, do ponownego rozpatrzenia przez Sejm RP.

NSZZ "Solidarność" od samego początku prac nad pakietem ustaw zdrowotnych podkreślała, że tak ważne systemowe zmiany powinny być projektami rządowymi a nie poselskimi. Niestety "białego szczytu", zwołanego przez samego premiera Donalda Tuska, poprzez prace w komisjach sejmowych, głos środowiska medycznego był ignorowany. Ustawy zawetowane przez Prezydenta RP zawierają niejasne i kontrowersyjne przepisy, które zagrażają bezpieczeństwu zdrowotnemu Polaków.

Widzimy potrzebę zmian w systemie ochrony zdrowia. Jednak filozofia, jaka przyświecała twórcom zawetowanych przez prezydenta ustaw, jest sprzeczna z konstytucyjnym obowiązkiem państwa, zapewnienia obywatelom równego dostępu do ochrony zdrowia w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.

Największe nasze wątpliwości budzi zasada obowiązkowego przekształcenia placówek ochrony zdrowia w spółki kapitałowe. Naszym zdaniem, wprowadzenie tego obowiązku w połączeniu z innymi zapisami ustawy o zakładach opieki zdrowotnej to prosta droga do umożliwienia prywatyzacji szpitali oraz ograniczenia dostępu do leczenia dla osób, które na prywatną opiekę medyczną pozwolić sobie nie mogą.

Powszechnie wiadomo, że działania spółki muszą przynosić zysk. Kiedy skończy się kontrakt z płatnikiem - alternatywą jest zamknięcie placówki albo pobieranie opłat od pacjentów. Może też się zdarzyć, że leczenie niektórych schorzeń będzie po

prostu nieopłacalne. Gdzie trafią "nieren-towni" pacjenci?

Obecnie na rynku działa wiele prywatnych podmiotów świadczących usługi medyczne. Posiadają one kontrakt z NFZ oraz świadczą usługi komercyjne. To ważna część sektora, ale rola tych placówek powinna mieć charakter uzupełniający. Publiczne placówki winne zabezpieczać prawo pacjentów do równego dostępu do świadczeń medycznych.

Jako jedyny kraj w Unii Europejskiej, w Polsce publiczna służba zdrowia zostałaby zastąpiona prywatną. NSZZ "Solidarność" stoi na stanowisku, że bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków nie można pozostawić niewidzialnej ręce rynku. Zapisy tych ustaw nie zawierają żadnych wyjść awaryjnych na wypadek nieudanego eksperymentu w opiece zdrowotnej.

Nowoczesna służba zdrowia kosztuje. W Polsce nakłady na ochronę zdrowia należą do najniższych w Europie. Kolejne rządy skutecznie przerzucają koszty coraz droższej medycyny na pacjentów. Szukając pomocy Polacy, w destabilizowanym systemie coraz więcej pieniędzy przeznaczają na prywatną służbę zdrowia. Jeśli mogą to płacić - jeśli nie rezygnują z leczenia. Tak samo jak rezygnują z kupienia przepisanych przez lekarza recept. Obawiamy się pogłębiania podziału na biednych i bogatych, tych których stać na opiekę zdrowotną i tych, których nie będzie na nią stać.

Mamy nadzieję, że weto prezydenta skłoni polityków do poważnych rozmów na temat przyszłości polskiej służby zdrowia. Według ostatnio opublikowanego przez Narodowy Instytut Zdrowia raportu o stanie zdrowia Polaków, po 1991 roku stopniowo on się poprawia, ale na tle ogółu krajów UE sytuacja jest wciąż niezadowolająca, a na dodatek po roku 2000 trend ten uległ spo-

wolnieniu. Przeciętna długość życia w Polsce od 1991 r., wzrasta, ale po roku 2002 coraz wolniej. Wciąż długość życia mieszkańców Polski jest wyraźnie krótsza niż przeciętna w krajach UE - w przypadku mężczyzn o 4,6 lat, a w przypadku kobiet o 2 lata.

Aby właściwie zadbać o zdrowie Polaków trzeba poprawić dostępność do świadczeń medycznych. Nie uda się to bez zwiększenia wydatków na ochronę zdrowia, profilaktykę i diagnostykę. Nie będzie racjonalnej gospodarki finansami bez jednolitego dla całego kraju elektronicznego systemu rejestracji usług medycznych. A w

końcu, konieczne jest systemowe uregulowanie warunków zatrudnienia i wynagradzania pracowników branży medycznej zwłaszcza w świetle obecnie występującego tam gigantycznego rozwarstwienia dochodów między poszczególnymi grupami zawodowymi.

O potrzebie takich zmian chcemy i zawsze będziemy rozmawiać.

- *Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność",*
- *Maria Ochman, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ "Solidarność"*

SYTUACJA W OŚWIACIE

Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność odrzuciła propozycje zmian w ustawie Karta Nauczyciela i ustawie o systemie oświaty.

Przypomnieć należy, że 5 września 2008 r. Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” otrzymała do społecznej konsultacji projekty nowelizacji ustawy o systemie oświaty i ustawy Karta Nauczyciela. Zdecydowany sprzeciw wśród nauczycieli zbudził szczególnie:

1. zamiar zwiększenia pensum dydaktycznego,
2. likwidacja art. 88 dotycząca uprawnienia przejścia na wcześniejszą emeryturę po roku 2008,
3. plan radykalnego spłaszczenia wynagrodzeń nauczycieli mianowanych i dyplomowanych w stosunku do nauczyciela stażysty,
4. propozycja odstąpienia od corocznych negocjacji regulaminu dodatków do wynagrodzenia dla nauczycieli,
5. brak realizacji obietnic Premiera znaczących podwyżek płac w oświacie, a zwłaszcza zbyt niska podwyżka płac nauczycieli nie rekompensująca wzrostu kosztów utrzymania,

W przekonaniu Rady Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” propozycje, zawarte szczególnie w

projekcie nowelizacji ustawy o systemie oświaty, grożą:

- obniżeniem jakości kształcenia,
- segregacją edukacyjną i społeczną uczniów wynikającą z prywatyzacji szkół,
- pogorszeniem warunków nauki i bezpieczeństwa w szkołach i placówkach,
- oddaniem zbyt dużej części nadzoru edukacji w ręce samorządów, dla których głównym kryterium jest czynnik ekonomiczny,
- pogorszeniem sytuacji dzieci sześciolletnich, z uwagi na brak właściwego przygotowania projektu wdrożenia obowiązku szkolnego od 6-tego roku życia,
- pogorszeniem warunków pracy i nauki w szkołach podstawowych przez skokowe zwiększenie liczebności dzieci w szkole i poszczególnych oddziałach, wydłużenie pracy szkół,
- ograniczeniem liczby godzin języka polskiego, historii, geografii i realizowanie programu w dwóch różnych typach szkół.

Związkowcy oświatowej „Solidarności” zwrócili uwagę, że proponowane zmiany budzą sprzeciw nie tylko Związku, ale często także rodziców i stowarzyszeń działających na rzecz dziecka i edukacji.

Karta Nauczyciela

Na przestrzeni ostatnich 16 lat płace nauczycieli nie rosły prawidłowo i w sposób wystarczający, a nawet malały w stosunku do wskaźników inflacyjnych. Ponadto corocznie występowało zjawisko rozwierania się nożyc płacowych pomiędzy wynagrodzeniami w edukacji, a płacami w gospodarce narodowej. Jedynym sposobem naprawienia sytuacji płacowej nauczycieli z uwzględnieniem dążenia do uzyskania średnich płac występujących w krajach Unii Europejskiej, sygnalizowanym także w obietnicach w kampanii wyborczej obecnej koalicji rządowej, są konieczne nowe i satysfakcjonujące uregulowania dotyczące wynagrodzeń nauczycieli w ustawie Karta Nauczyciela.

Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność w początku roku 2008 zaproponowała zmiany w ustawie Karta Nauczyciela, które mogłyby stanowić początek zmian w systemie płac nauczycieli:

- a) nauczyciel stażysta powinien zarabiać średnio brutto co najmniej 100% kwoty bazowej dla nauczycieli, określonej corocznie w ustawie budżetowej (z zadowoleniem przyjęliśmy fakt, że obecny parlament rozstrzygnął po raz pierwszy, wcześniej postulowane i negocjowane przez NSZZ Solidarność, osobne tworzenie kwoty bazowej dla nauczycieli w ustawach budżetowych),
- b) znowelizowanie relacji pomiędzy płacami średnimi nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego i zbliżenie wynagrodzeń nauczycieli polskich do wynagrodzeń nauczycieli w innych krajach unii Europejskiej, nasza propozycja średnich wynagrodzeń pozostałych nauczycieli w odniesieniu do wynagrodzenia stażysty odpowiednio stanowi dla:
 - nauczyciela kontraktowego – co najmniej 150%,
 - nauczyciela mianowanego - co najmniej 225%,
 - nauczyciela dyplomowanego - co najmniej 300%.

Tym rozwiązaniem powracamy do pierwotnej idei reformy systemu wynagrodzeń nauczycieli, który rozważany był w latach 1998-1999.

- c) blokady sztucznego i szkodliwego dla kształtowania średnich wynagrodzeń stopniowego obniżania stawek wynagrodzenia zasadniczego w stosunku do średnich płac osiąganych wraz z awansem zawodowym, poprzez przyjęcie zapisu, że pensja zasadnicza na każdym stopniu awansu nie może być niższa niż 70% średniej płacy,
- d) przywrócenie stanu prawnego sprzed nowelizacji Karty Nauczyciela z dnia 15 lipca 2004 r.- zasiłek na zagospodarowanie dla nauczyciela rozpoczynającego prace winien być wypłacony w pierwszym roku pracy z jednoczesnym zwiększeniem kwoty zasiłku do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, a nie jak dotychczas dwumiesięcznego.

Wynagrodzenia nauczycieli

Niestety propozycje Związku nie zostały poddane dyskusji ani przez rząd, ani przez parlament. W zamian przyjęto w rozporządzeniu o szkodliwe i deprecjonujące minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli szczególnie dla nauczycieli z dłuższym stażem pracy już w 2008 roku, zaburzając jednocześnie relacje wskaźników pomiędzy poszczególnymi szczeblami awansu zawodowego.

W projektach rządowych zmian w ustawie Karta Nauczyciela przedstawianych podczas konsultacji z partnerami społecznymi okazało się, że rozwiązania są jeszcze bardziej niekorzystne dla środowiska oświatowego. Zmiany te pogłębiają niewłaściwe relacje wskaźników pomiędzy poszczególnymi stopniami awansu zawodowego. Z analizy projektu zmian w ustawie Karta Nauczyciela przekazanego przez rząd do Sejmu RP wynika, że następuje dalsze wyraźne spłaszczenie wynagrodzeń nauczycieli poprzez obniżenie wskaźników procentowych dla poszczególnych stopni awansu zawodowego, czego nie łagodzi

nawet planowane wprowadzenie dwóch kwot bazowych w 2009 roku.

Przyjęte przez rząd rozwiązania krzywdzą nauczycieli, którzy w nowym systemie wynagrodzeń, aby sprostać wymaganiom musieli podjąć wiele wysiłku w zakresie doskonalenia zawodowego, uzyskiwania dodatkowych kwalifikacji w znaczącej większości na własny koszt. Wymóg uzyskiwania dodatkowych kwalifikacji wynikał m.in. z wyjątkowo restrykcyjnego rozporządzenia o kwalifikacjach nauczycieli, co do którego wielokrotnie NSZZ Solidarność postulowała konieczność zmian podczas rozmów z kierownictwem MEN w latach 2002-2008, ze względu na brak przejrzystych przepisów, dowolność interpretacji oraz brak uregulowań prawnych dotyczących niektórych typów placówek oświatowych np. młodzieżowych ośrodków socjoterapii. Nauczyciele pomimo zagwarantowania ustawowego wsparcia finansowego doskonalenia zawodowego w niewielkim stopniu z niego korzystają, ponieważ jak wynika z raportu NIK, jednostki samorządu terytorialnego zobowiązane do tego nieprawidłowo wykorzystały lub nie wykorzystały w znacznej mierze środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli. W związku z powyższym uważamy za wysoce krzywdzące spłaszczenie płac dla nauczycieli mianowanych i dyplomowanych.

Z analizy wynagrodzeń nauczycieli wynika również, że nauczyciele z dużym stażem pracy w znacznej mierze sami finansują swoje „podwyżki”. Na średnie wynagrodzenie nauczyciela składają się oprócz wynagrodzenia zasadniczego różne składniki: dodatki za wysługę lat, dodatki funkcyjne (w tym wysokie dodatki funkcyjne dyrektorów i wicedyrektorów), motywacyjny, za warunki pracy oraz o charakterze jednorazowym nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne, dodatkowe wynagrodzenie roczne tzw. „trzynastka”, które to w zdecydowanej większości dotyczą nauczycieli mianowanych i dyplomowanych, a w niewielkim stopniu nauczycieli kontraktowych. Wymienione składniki wpływają w taki sposób na średnie wynagrodzenie, że udział płacy zasadniczej wynosi ok. 60% u nauczycieli mianowanych i dyplomowanych, natomiast u nauczycieli stażystów udział stawki zasadniczej wynosi ok. 70%.

Czy nauczyciel dyplomowany pracuje gorzej, że wartość jego płacy zasadniczej jest niższa?

Czas pracy

Projekt rządowy zmian w ustawie Karta Nauczyciela zmienia czas pracy nauczyciela poprzez podniesienie pensum godzin w zakamuflowany sposób. Wprowadzono ten zapis mimo, deklaracji ministra edukacji narodowej złożonej na posiedzeniu Komisji Trójstronnej do Spraw Społeczno- Gospodarczych, że zostanie przeprowadzone badanie czasu pracy nauczycieli, zanim zostaną podjęte decyzje o jego zmianie. Sprzeciw wobec takich zmian został wyrażony również podczas konsultacji prowadzonych ze związkami zawodowymi z kierownictwem MEN podkreślając, że rząd zwiększając czas pracy nauczyciela nie przewiduje wzrostu wynagrodzenia z tym związanego. Nieprecyzyjne zapisy w projekcie rządowym prowadzą wprost do obniżenia wynagrodzenia nauczycieli, ponieważ wartość wynagrodzenia za 1 godzinę ponadwymiarową oraz za 1 godzinę zastępstwa doraźnego będzie niższa.

Karta Nauczyciela jak i ustawa o systemie oświaty (art. 64 ust.1 pkt 2 i 3) podwójnie zobowiązują nauczycieli do nieodpłatnego świadczenia pracy. Zapisy projektu ustawy KN wprowadzają coraz więcej obowiązkowych i niepłatnych zajęć bezpośrednio z uczniami, ustawicznie pomniejszając czas na przygotowanie do lekcji, poprawę prac pisemnych czy na doskonalenie zawodowe.

Dialog społeczny w edukacji

Rządowy projekt zmian w ustawie Karta Nauczyciela narusza również podstawowe prawa związków zawodowych do reprezentowania interesów pracowniczych w zakresie **corocznego** ustalania zasad wynagradzania nauczycieli w części dotyczącej dodatków określonych w regulaminie uchwalanym przez organy prowadzące szkoły. Postulowane wielokrotnie przez NSZZ Solidarność wprowadzenie instrumentów służących egzekwowaniu od jednostek samorządu terytorialnego ustawowych średnich wynagrodzeń dla nauczycieli znalazło odzwierciedlenie w zapisach tego projektu rządowego, a równocześnie

stworzyło nowe pola do manipulacji płacami nauczycieli. Stworzy to pole do uznaniowości, a nie racjonalności systemu i pogłębi istniejące już dysproporcje w wynagrodzeniach między dużym zasobnym miastem, biedną gminą wiejską. Rząd nie przeprowadził analizy skutków wprowadzenia tych zmian. Zapisy o sposobie ustalania kwoty różnicy między faktycznie poniesionymi wydatkami na płace a ustawowymi średnimi wynagrodzeniami nauczycieli i sposobach wypłacania tych różnic już budzą szereg wątpliwości, np. rok budżetowy odpowiada kalendarzowemu, a rok szkolny trwa od 1 września do 31 sierpnia następnego roku, natomiast rozliczenie różnic następuje za rok budżetowy. Rząd przekazując jednostkom samorządu terytorialnego wszelkie prawne narzędzia do całkowitej dowolności w kształtowaniu płac i czasu pracy wybranych nauczycieli poza możliwością kontroli strony społecznej, a w szczególności naruszając kompetencje

prawne związków zawodowych, burzy spójność i klarowność systemu wynagrodzeń i tworzy ścieżki dla uprzywilejowanych. Upoważniony dyrektor będzie kierował gratyfikacje finansowe nie tyle za jakość pracy nauczycieli, ale za nauczanie deficytowych specjalności.

Jak wynika z powyższego projekt zmian w ustawie Karta Nauczyciela stanowi dokument polityczny obecnej koalicji rządzącej i większości parlamentarnej. Porozowany dialog Ministerstwa Edukacji Narodowej ze związkami zawodowymi, który NSZZ Solidarność obserwowała z dużą rezerwą (stanowisko Rady SKOiw z dnia 25 października 2008 r.), dobitnie pokazał, że deklaracje Premiera D.Tuska o poprawie sytuacji materialnej nauczycieli stanowiły tylko kampanię wyborczą. Zapisy w projekcie pokazują kierunki oszczędności ekonomicznych kosztem dodatkowej pracy nauczycieli.

Ustawa o systemie oświaty

Ustawa o systemie oświaty została w całości odrzucona przez Radę SKOiw w stanowisku z dnia 26 września 2008 r. i uznana jako szkodliwa dla systemu edukacji, państwa i nauczycieli. Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania przedstawiła opinię w tej sprawie.

W zakresie upowszechnienia wychowania przedszkolnego dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat, w tym obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego dla dzieci 5-letnich stwierdzono:

W wielu krajach okres życia dzieci od 3 do 6 lat nie jest objęty systemem oświaty, a przede wszystkim systemem opieki. W obu przypadkach – zmuszanie rodziców do obowiązkowego umieszczenia dzieci w sferze opieki lub oświaty przedszkolnej w tym wieku, zdaniem Solidarności jest szkodliwy. Rola państwa winna sprowadzać się do roli pomocniczości dzieciom i rodzinom. W projektowanych zmianach ustawowych szereg wątpliwości budzą sprawy:

- braku właściwej sieci placówek przygotowanych do wychowania przedszkol-

nego zarówno w zakresie liczebności i jej wyposażenia,

- braku wystarczających środków finansowych (zbyt niski udział nakładów na oświatę w PKB),
- prawo do wychowania przedszkolnego nie gwarantuje równego dostępu do wychowania przedszkolnego dzieciom z rodzin ubogich w gminach o niskich dochodach,
- niedoprecyzowane przepisy art. 90 umożliwiające patologiczne wykorzystywanie dotacji na prowadzenie różnych form wychowania przedszkolnego (dokumenty NIK wskazują, że na to samo dziecko zapisane w kilku placówkach oświatowych, każda z nich otrzymuje na to dziecko dotację).

W zakresie zapewnienia lepszego dostępu do edukacji dla najmłodszych dzieci, poprzez obniżenie wieku rozpoczęcia obowiązku szkolnego do wieku 6 lat, umożliwiającego wykorzystanie potencjału systemu szkolnego dla wyrównywania szans oraz wczesnego odkrywania uzdolnień stwierdzono:

Podobnie jak przy poprzednich projektowanych zmianach dotyczących wychowania przedszkolnego uważamy, że nie jest w wielu gminach przygotowana odpowiednio sieć szkolna oraz niedoszacowane są środki w budżecie państwa przewidziane na ten cel. Nie są przygotowani nauczyciele do uczenia dzieci w grupach łączonych 6 i 7-latków. Natomiast argument, że obowiązek szkolny od 6 roku życia poprawi wyniki kształcenia jest sprzeczny z naszą wiedzą. W Finlandii uczniowie rozpoczynają naukę w wieku 7 lat.

Z badań przeprowadzonych przez PISA oni właśnie mają najlepsze wyniki w świecie.

Ponadto z posiadanych informacji z badań prowadzonych w różnych regionach Polski, przykład - Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna Nr 4 w Krakowie – wynika, że występują negatywne skutki reformy.

Być może względy ideologiczne przemawiają za obniżeniem obowiązku szkolnego do 6 lat, czemu stanowczo przeciwstawiłaby się NSZZ Solidarność. Proponowana reforma destrukcyjnie wpłynie na rozwój małych dzieci, zabiera się bowiem w tym procesie szansę do naturalnego rozwoju, odbierając niepodważalne prawo do dzieciństwa. Programowe przyspieszanie rozwoju dzieci o co najmniej 3 lata przez tak rozumiane wyrównywanie szans edukacyjnych spowoduje katastrofalne skutki w fizjologii i potrzebach rozwojowych dziecka.

W zakresie reformy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego ukierunkowanej na precyzyjny opis efektów kształcenia na każdym etapie edukacyjnym oraz zwiększenia autonomii szkół w kreowaniu efektywnego procesu kształcenia stwierdzono:

1. Standardy wymagań egzaminacyjnych

Nie ma przekonujących dowodów, że odejście od opracowywania standardów wymagań będących podstawą przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów jest dobrym kierunkiem projektowanych zmian.

2. Nowa podstawa programowa

Za dyskusyjną należy uznać propozycję wprowadzenia nowej podstawy programowej już od 1 września 2009 roku w przedszkolach, I klasach szkoły podstawowej, a szczególnie w I klasie gimnazjum. Należy co najmniej o rok dłużej dać czas wydawcom, placówkom doskonalenia nauczycieli, doradcom metodycznym na dobre przygotowanie nauczycieli, podręczników, materiałów informacyjnych w tym zakresie. Czas potrzebny jest także wyższym uczelniom, które przygotowują przyszłych nauczycieli, do nowych wyzwań programowych. Niepokoi także brak jakichkolwiek informacji o zadaniach wychowawczych, jakie ma realizować szkoła w ramach planowanej reformy programowej. Wciąż wątpliwości budzi chociażby plan (a jeszcze bardziej przygotowanie), wprowadzenia łącznego – czteroletniego – cyklu nauczania obejmującego 3 klasy gimnazjum i pierwszą klasę liceum, zaś następnie specjalizację -profilowanie od II klasy szkół ponadgimnazjalnych. Obecnie nie dzieje się nic na tyle złego, aby kierować się zbytnim pośpiechem. Ponadto w proponowanych projektach podstaw programowych pominięto najbardziej istotne zagadnienia dotyczące rozwoju emocjonalnego i społecznego dziecka obarczając dzieci edukacją przedmiotową w tak młodym wieku. Takie spojrzenie niewiele wnosi do rozwoju dzieci. Dokument podstawy programowej zawiera wiele błędów, jest niekonsekwentny i niespójny a układ treści zaprzecza nauczaniu zintegrowanemu.

3. Programy nauczania zatwierdzane przez dyrektora szkoły

Uznając podmiotową rolę nauczyciela w tworzeniu autorskiego programu nauczania oraz rolę dyrektora i rady pedagogicznej w procesie jego zatwierdzania, oczekujemy, że proces ten będzie mógł być dalej nadzorowany przez przedstawicieli nadzoru kuratorskiego. Musi być zagwarantowana odpowiedzialność prawna nauczycieli, dyrektora za realizację zestawu programów nauczania w oparciu o całość podstawy programowej (i ewentualnie wpisanych do niej wymagań). Młodzi nauczyciele stażyści i kontraktowi mogą być zobowiązani do napisania własnego programu nauczania – a z doświadczenia wy-

nika, że uczelnie nie przygotowują do takiego zadania.

Sekcja Krajowa przypomina, że co-rocza wymiana podręczników, a zapisy projektu zmian ustawy pozwalają na to, może być nie do sfinansowania przez wiele rodzin w Polsce.

4. Szkolne środki dydaktyczne

Ewentualne odejście od odpowiedzialności państwa za stosowane w szkołach środki dydaktyczne wymaga dobrych obwarowań prawnych, jeżeli proponowane jest zatwierdzanie ich do użytku wyłącznie przez szkoły.

Z pewnością może spowodować to dodatkowe wydatki finansowe szkół. Środki dydaktyczne z uwagi na rozwój technologiczno-wizualny, mogą być źródłem psychomanipulacji uczniów, co nie pozostanie bez wpływu na wychowanie młodego pokolenia.

Odpowiedzialność prawna szkoły za programy nauczania, stosowane środki dydaktyczne zapewni niezbędny element równowagi między autonomią szkoły, a polityką edukacyjną państwa.

W zakresie poprawy jakości edukacji poprzez odbiurokratyzowanie sprawowanego nadzoru pedagogicznego i jasnego rozdziału zadań pomiędzy organami prowadzącymi szkoły oraz organami sprawującymi nadzór pedagogiczny, będący elementem racjonalnej decentralizacji części kompetencji państwa w obszarze oświaty i wychowania stwierdzono:

Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność sprzeciwia się planowanym zmianom w przepisach ustawy o systemie oświaty ułatwiającym przekazywanie placówek oświatowych stowarzyszeniom i osobom fizycznym, które doprowadzą do całkowitej prywatyzacji systemu oświaty w Polsce. Planowane rozwiązania jak wynika z doświadczeń innych krajów nie poprawia jakości kształcenia, a wręcz przeciwnie mogą obniżyć. Bardzo mocno uderzą w pracowników zatrudnionych w systemie edukacji, a w szczególności w nauczycieli – m.in. zagrożenie znaczącym zmniejszeniem liczby zatrudnionych, obniżenie realnych płac. W powiąza-

niu ze zmniejszeniem kompetencji nadzoru pedagogicznego sprawowanego przez kuratora oświaty jest rezygnacja państwa z wpływu na realizację zadań edukacyjnych.

Wiele jest przykładów wynikających z dokumentów NIK oraz postanowień sądów administracyjnych kwestionujących decyzje jednostek samorządu terytorialnego dotyczących likwidacji placówek oświatowych, niewłaściwego gospodarowania środkami publicznymi.

SKOiW wnosi o wprowadzenie regulacji pozwalających na równe traktowanie oświatowych placówek publicznych i niepublicznych w zakresie ich finansowania. Nasze zastrzeżenia budzi sposób kontroli wydatkowania środków finansowych przez placówki niepubliczne. W tej kwestii występują luki prawne, których planowane zmiany prawne nie likwidują. ***Zdaniem SKOiW placówki niepubliczne w ramach systemu informacji oświatowej powinny podawać (weryfikować) liczbę uczniów na identycznych zasadach jak placówki publiczne prowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego.*** Kontrole NIK-u wykazały, że jeden uczeń może być zapisany w kilku szkołach niepublicznych i do żadnej z nich nie uczęszcza, a każda z nich otrzymuje na niego dofinansowanie. ***Wnosimy również, że w potwierdzonych przypadkach takich nieprawidłowości prawo powinno przewidywać sankcje dla organów prowadzących placówki niepubliczne.***

W sprawach związanych z powiezeniem obowiązków dyrektora szkoły i przeprowadzaniem konkursu na stanowisko dyrektora uważamy, że należy określić ramowy regulamin tego konkursu. W latach 2001-2004 regulaminy konkursu ustalały jednostki samorządu terytorialnego, co spowodowało wiele negatywnych skutków w postaci m.in. procesów sądowych, skarg na działalność komisji konkursowych.

SKOiW NSZZ Solidarność ponownie wnioskuje wprowadzenie obligatoryjnych konkursów na stanowisko dyrektora szkoły po upływie kadencji (art. 36a ustawy o systemie oświaty) we wszystkich placówkach oświatowych prowadzonych przez jst, osoby prawne i fizyczne. Projektowane zmiany w ustawie o systemie oświaty mar-

ginalizują partnerów społecznych w składzie komisji konkursowych. Nieuzasadnione jest dyskryminowanie związkowców poprzez uniemożliwienie uczestnictwa w komisji konkursowej przedstawicielowi związku ze szkoły, której konkurs dotyczy.

SKOiw nie wyraża zgody na powierzenie stanowiska dyrektora osobie nie będącej nauczycielem bez pozytywnej opinii kuratora oświaty, jak również odwołanie dyrektora w czasie roku szkolnego bez wypowiedzenia bez pozytywnej opinii kuratora oświaty.

Dając uprawnienia w samodzielnym łączeniu różnych typów szkół i placówek w zespoły bez opinii kuratora oświaty (oprócz szkoły podstawowej i gimnazjum) może to doprowadzać do niewłaściwych decyzji np. łączenie przedszkoli i szkoły zawodowej.

W zakresie otwarcia polskiego systemu edukacji na świat poprzez stworzenie możliwości tworzenia oddziałów międzynarodowych stwierdzono:

Sekcja Krajowa oczekuje od Ministerstwa Edukacji Narodowej:

- 1) wprowadzenia zapisu o konieczności przedstawienia założeń kształcenia oraz całości programu nauczania w oddziale międzynarodowym również w języku polskim. Naszym zdaniem jest to niezbędne, ponieważ rada pedagogiczna szkoły, przedstawiciele organu prowadzącego oraz kuratorzy oświaty są zobowiązani zarówno do wyrażenia zgody na utworzenie oddziału międzynarodowego, wystąpienia z wnioskiem o zezwolenie na utworzenie takich oddziałów, jak również wydania opinii m.in. o programach nauczania w takim oddziale.
- 2) uszczegółowienia pojęcia „zagraniczna instytucja edukacyjna” użytego w art. 1 pkt 2 lit 2g,
- 3) wprowadzenia wymagań/standardów, które będą dotyczyły programu ustalonego przez zagraniczną instytucję edukacyjną. Sprzeciwiamy się wprowadzaniu programów, które nie będą korespondowały z tradycją polskiej oświaty.

Ponadto Sekcja Krajowa wnosi o przedstawienie założeń i planów dotyczących nauczania dwujęzycznego, również opartego na umowach międzynarodowych oraz zasad działania oddziałów dwujęzycznych. W związku z otwarciem polskiego systemu edukacji na świat oczekujemy, że rozwój oddziałów dwujęzycznych będzie odbywał się równoległe z oddziałami międzynarodowymi.

W zakresie wspierania integracji cudzoziemców w polskim systemie oświaty stwierdzono:

Sekcja Krajowa z zadowoleniem przyjmuje działania polegające na wspieraniu edukacji osób niebędących obywatelami polskimi. Zdaniem SKOiw Rząd RP powinien podejmować starania, by odpowiednio w krajach Unii Europejskiej pojawiły się takie przepisy dla obywateli polskich.

Natomiast w innych krajach, spoza UE, Polska powinna zawrzeć porozumienia o możliwości wprowadzania nauczania języka polskiego dla dzieci polskich emigrantów w miejscowych szkołach, szczególnie w dużych skupiskach emigracyjnych. Polska jest przykładem kraju zapewniającego dostęp do języka ojczystego obcokrajowcom bez zabiegania o symetrię dla obywateli polskich za granicą. Oczekujemy, że po podpisaniu porozumień szkoły uczące polską młodzież i dzieci otrzymają prawne gwarancje dostępu do podręczników do nauczania języka polskiego i historii Polski.

W zakresie innych zmiany do ustawy stwierdzono:

Zmiany proponowane przez rząd mają w dużej części charakter porządkujący.

Zastrzeżenia budzą zapisy dotyczące zatrudniania osób do kształcenia zawodowego. NSZZ „Solidarność” od dawna zwraca uwagę na konieczność opracowania oddzielnej ścieżki awansu zawodowego nauczycieli praktycznej nauki zawodu, która „poluźniałaby” ich poziom kwalifikacji oraz poziom wynagrodzeń. Dokumenty w tej sprawie zostały uzgodnione podczas negocjacji w latach 2001-2007 i przekazane do właściwego departamentu MEN.

Ponadto zastrzeżenia budzi rezygnacja ze wsparcia (również finansowego), resortu edukacji szkół i placówek oświatowych w sprawach ochrony uczniów przed treściami niepożądanymi pochodzącymi z Internetu. Przerzucenie tego obowiązku na szkoły powoduje, że jest to kolejny wydatek zwiększający koszty prawidłowego funkcjonowania placówki.

Rada Sekcji Krajowej skrytykowała projekt zmian w ustawie o systemie oświaty, przewidujących m.in. przekazywanie szkół przez samorządy osobom fizycznym i prawnym, bez konieczności procedury li-

kwidacyjnej. Zdaniem związkowców jest to projekt odejścia państwa od opieki nad edukacją i uchylanie się od odpowiedzialności za edukację.

- „Rząd zdradza społeczeństwo, jednostka samorządu terytorialnego będzie miała prawo oddać w prywatne ręce każdą szkołę. Nowy prywatny organ prowadzący szkołę, będzie mógł dokonać zmian organizacyjno-prawnych i spowodować, że nie będzie obowiązywała w tych szkołach Karta Nauczyciela, a nauczyciele będą pracować na podstawie Kodeksu Pracy.

Stanowisko Rady Sekcji Krajowej ws. emerytur przejściowych dla nauczycieli

Obradująca w Lublinie Rada Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność” przyjęła stanowisko, w którym krytycznie oceniła zawarte przez ZNP porozumienie w sprawie emerytur przejściowych dla nauczycieli. Rada SKOiW NSZZ „Solidarność” uznała to porozumienie za zdradę interesów nauczycieli i innych grup zawodowych pracujących w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Proponowane rozwiązania, a zwłaszcza wysokość tego świadczenia (80% emerytury pomostowej) i zakaz pracy w zawodzie, zostały odebrane przez związkowców z NSZZ „S” jako uwłaczające dla nauczycieli, a w perspektywie planowanego wejścia w strefę euro jako skazanie na głodową egzystencję. Rada SKOiW nadal żąda utrzymania uprawnień dla wszystkich pracujących w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze do przechodzenia na wcześniejsze emerytury i nie zgadza się na skłócenie polskich pracowników. Rada zaapelowała do nauczycieli o poparcie tego stanowiska.

- „ZNP zdradził nauczycieli. Zaproponowane rozwiązanie jest podle wobec nauczycieli, dlatego że taka wysokość emerytury nauczycielskiej (ok. 500 zł. netto) jest propozycją głodową i w dodatku z zakazem pracy w zawodzie. To jest ubliżające dla tego środowiska” – powiedział na konferencji prasowej przewodniczący Sekcji Krajowej Stefan Kubowicz. Podkreślił, że NSZZ „Solidarność” nadal oczekuje weta prezydenta w stosunku do ustawy o emeryturach pomostowych i nadal domaga się wcześniejszych i godnych emerytur dla nauczycieli.

Rada Sekcji Krajowej podjęła decyzję, że w dniu 15 grudnia br., w ramach Ogólnopolskich Dni Protestów związkowcy z Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” będą odwiedzać biura poselsko-parlamentarne Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego w całym kraju. Członkowie NSZZ „Solidarność” będą wręczać parlamentarzystom materiały informacyjne na temat sytuacji oraz skutków społecznych zmian w oświacie, jakie zamierza przeforsować Rząd RP.

KOMISJA TRÓJSTRONNA

Premier na Trójstronnej

Premier Donald Tusk uczestniczył w spotkaniu prezydium Komisji Trójstronnej w Centrum Partnerstwa Społecznego "Dialog", które odbyło się w 14 listopada.

- Wysłuchaliśmy swoich argumentów, chyba lepiej się rozumiemy - zaznaczył szef rządu odnosząc się do kwestii ustawy o emeryturach pomostowych.

Premier równocześnie podkreślił, że nadal warto rozmawiać o pomocy dla tych osób, które po pięćdziesiątym roku życia straciłyby miejsce pracy. Zdaniem szefa rządu nadal także jest otwarta kwestia, w jaki sposób złagodzić skutki ustawy o emeryturach pomostowych w stosunku do nuczycieli.

- Zapytaliśmy premiera, czy rozumie, że wprowadzenie tej ustawy, to likwidacja emerytur pomostowych? Bo nikt, kto nie zaczął pracy przed 1999 rokiem, nie

będzie miał prawa do takich świadczeń - mówi Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ "S". - Premier powiedział, że będzie bronił rozwiązania, iż prawo do wcześniejszego kończenia kariery zawodowej dotyczy tylko tych, którzy pracowali w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 roku. Teraz już mamy pewność, że wykluczony jest jakikolwiek dialog i kompromis. Związek będzie kontynuował rozpoczęte dwa tygodnie temu Dni Protestów Pracowniczych. Będziemy także rozmawiać z prezydentem o możliwości zawetowania ustawy o emeryturach pomostowych - zapowiada przewodniczący "S".

Ustawa o emeryturach pomostowych jest obecnie w Senacie. 19 listopada ustawa będzie rozpatrywana na plenarnym posiedzeniu Senatu.

POSIEDZENIE KOMISJI TRÓJSTRONNEJ

19 listopada 2008 r. podczas posiedzenia Komisji Trójstronnej partnerzy społeczni przedyskutowali po raz kolejny możliwości porozumienia w sprawie emerytur pomostowych. Związkowcy przypomnieli, że nie ma możliwości odstąpienia od postulatu nie wygaszania uprawnień do emerytur pomostowych.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek przypomniał pracodawcom, że „kompromisowy projekt rządowy” opiera się na zupełnie innej definicji

pracy w warunkach szczególnych niż ta, na którą zgodziły się strony Komisji Trójstronnej.

Przypomnieć należy, że forsowana przez rząd ustawa o emeryturach pomostowych zagraża bezpieczeństwu publicznemu i zdrowiu pracowników zatrudnionych w szkodliwych warunkach. Rząd likwiduje możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę bez likwidacji szkodliwych warunków pracy.

EMERYTURY POMOSTOWE

12 Europejskich organizacji związkowych poparło postulat NSZZ "Solidarność" w sprawie emerytur pomostowych.

NSZZ "S" zwrócił się do europejskich central związkowych i organizacji międzynarodowych o poparcie w sprawie przestrzegania przez polski rząd zasad dialogu społecznego.

Europejska Konfederacja Związków Zawodowych wysłała list do premiera Donalda Tuska, w którym wezwała do podjęcia stosownych działań, aby:

- Partnerzy społeczni byli informowani i konsultowani z odpowiednim wyprzedzeniem.
- Ich opinii poświęcono stosowną uwagę, zwłaszcza w tak ważnych społecznie sprawach, jak prywatyzacja służby zdrowia i oświaty oraz emerytury osób pracujących w warunkach szkodliwych

lub wykonujące pracę o szczególnym charakterze.

- Zostały wprowadzone zachęty dla pracodawców do zatrudniania pracowników powyżej pięćdziesiątego roku życia, zamiast zachęt do ich zwalniania.
- Zostały podjęte środki zmierzające do wyeliminowania niebezpiecznych lub szkodliwych warunków pracy zamiast wygaszania praw do emerytur pomostowych.

"Europejski model społeczny oznacza między innymi prawo partnerów społecznych do informacji w odpowiednim czasie oraz stosownych konsultacji. Nie możemy zaakceptować, aby próby związków zawodowych dotarcia ze swoim przesłaniem do opinii publicznej oraz decydentów politycznych kwalifikowane były jako "dyktatura mniejszości" - czytamy w liście EKZZ do premiera.

LISTA ORGANIZACJI, KTÓRE PRZESŁAŁY DO PREMIERA POPARCIE W SPRAWIE NASZYCH POSTULATÓW I EMERYTUR POMOSTOWYCH

1. ČMKOS - Czechy
2. MSzOSz - Węgry - György Karoly
3. CITUBIH - Bośnia i Hercegowina
4. UGT-P - Portugalia - João Proença
5. LDF - Litwa
6. ÖGB - Austria
7. LANV - Lichtenstein
8. TŪRK-IS - Turcja
9. LIGA - Węgry - Erika Koller
10. EKZZ - Józef Niemiec
11. CGT-L - Luksemburg
12. LCGB - Luksemburg

CZY LIKWIDACJA POMOSTÓWEK ZNISZCZY RODZINĘ

Jeśli każdy jest kowalem swojego losu, to wszyscy musimy pracować zawodowo, i to tak długo, by nasze emerytury pozwoliły nam w miarę godnie przeżyć starość. Trudno orzec, czy jest to odpowiedź na zmiany w kondycji polskiej rodziny, czy też impuls do tych zmian - pisze socjolog PAN

Kiedy w ostatnim programie „Tomasz Lis na żywo“ Adam Michnik protestował przeciwko odbieraniu esbekom przywilejów emerytalnych, używając argu-

mentu, że państwu nie wolno łamać podjętych wcześniej zobowiązań, oczekiwałam, że prowadzący zapyta: „Czy będzie więc pan namawiał prezydenta Kaczyńskiego do zawetowania ustawy o tzw. pomostówkach? Przecież te tysiące osób, które co prawda nie (!) podsłuchiwały niepokornych i nie (!) »zadaniowały« tajnych współpracowników, ale jedynie (!) uczyły nasze dzieci, prowadziły parowozy lub wydobywały węgiel, także podejmowały pracę w przekonaniu, że pacta sunt servanda“. Nie poznałam jednak odpowiedzi Adama Mich-

nika, bo Tomasz Lis takiego pytania nie zadał.

Najsmutniejsze w tym wszystkim jest to, że nie byłam tym zaskoczona. Przywykłam do naszych mediów i nie oczekuję od nich normalnej dziennikarskiej roboty. Chociaż muszę przyznać, że kampanię wyborczą w USA obsługiwano profesjonalnie. Są więc i w naszych mediach fachowcy; piszą merytorycznie, ale tylko o polityce amerykańskiej. Tam kryzys, polityka zagraniczna i wartości, a w Polsce osobowości, emocje, inwektywy i plotki. Dlaczego? Może dlatego, że Stany Zjednoczone leżą daleko na zachód od Polski.

Demokracja fasadowa

Łatwiej pisać o polityce demokratycznego kraju o zrównoważonej scenie politycznej, w którym dwa główne obozy mają podobnie silne zaplecze wyborców, biznesu, mediów, twórców i prawników. To daje poczucie bezpieczeństwa. Po wyborach nie traci się posady i pozycji, bo jak nie u jednych, to u drugich można liczyć na wsparcie.

W Polsce, czyli w demokracji, niestety, dosyć fasadowej, w której realną władzę wciąż ma jedno polityczno-biznesowo-medialnoprawnicze niedookreślone centrum, dziennikarska „obsługa” świata polityki wiąże się z większym ryzykiem zawodowym. Dlatego bezpieczniej pisać o emocjach polityków i ich charakterach niż o rzeczywistych różnicach interesów, o politycznych celach i wartościach.

Może, dlatego Tomasz Lis nie zadaje Adamowi Michnikowi trudnych pytań i zadowala się banałami. Może, dlatego w sporze o tzw. pomostówki częściej słyszymy w roli „neutralnych fachowców” pracodawców niż pracowników. Przedstawiciele Konfederacji Pracodawców, BCC czy Krajowej Izby Gospodarczej występują jako eksperci, a przedstawiciele NSZZ „Solidarność”, OPZZ czy ZNP - wyłącznie jako roszczeniowi dyletanci. Nikogo nie dziwi, że premier rządu wygłasza swoje krytyczne opinie o związkowcach otoczony wianuszkiem liderów biznesowych organizacji. I żeby było całkiem zabawnie, zdaje się sugerować, że to związkowcy są „silniejszą” stroną tego sporu...

A spór dotyczy ważnych rozwiązań ustawowych, ograniczenia lub całkowitego wygaszenia uprawnień do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników wykonujących prace szczególne, czyli szkodliwe dla zdrowia bądź w szczególny sposób związane z bezpieczeństwem innych. Chodzi o sprawy ważne dla setek tysięcy pracowników, dla budżetu i polskiej gospodarki.

Wizerunkowe, emocjonalne komentarze nie mają tu większego sensu. Trzeba komentować decyzje rządu nie tylko dlatego, że z ustawą trzeba się śpieszyć. Inaczej w 2009 roku zostaną na lodzie wszyscy dotychczas uprawnieni do wcześniejszych emerytur.

Zdaniem rządu i pracodawców trzeba zmienić (ograniczyć) wykaz zawodów i stanowisk pracy, które do specjalnych rozwiązań mają prawo, i zapowiedzieć wygaszanie tych uprawnień. Powiadają, że pracownicy powinni zmieniać pracę, a nie trwać w zawodzie, który niszczy zdrowie lub wymaga młodzieńczej sprawności.

Oczywiście takie drobiazgi jak profesjonalizm i doświadczenie pracownika nie są dla rządu (i pracodawców?) wartością, po 25 czy 30 latach „szczególnej” pracy można ją zmienić i zaczynać wszystko od nowa. Cóż to za problem...

To, że takie rozwiązanie podoba się pracodawcom, nie dziwi. Brak „szczególnych warunków pracy” obniża koszty, nie wymaga dodatkowej składki. Zyski rosną i nie ma motywacji do kosztownych inwestycji eliminujących szkodliwe warunki pracy. Stała wymiana pracowników jest zwyczajnie tańsza.

Oczekuję racjonalnych rozwiązań

Porozmawiajmy, więc o stanowiskach i interesach stron sporu toczącego w Komisji Trójstronnej. Rząd reprezentuje w niej moje podatki, ma, więc oszczędzać i pamiętać, że łatwiej mi zaakceptować przeznaczenie moich pieniędzy na wspieranie słabszych - pracowników, niż silniejszych - przedsiębiorców. W końcu wysoka pozycja tych drugich to wynik niezwyklej przedsiębiorczości, nieprzeciętnych talentów i wielu innym przewag nad pozostałymi Polakami. (Myślę o prawdziwym biznesie, a

nie o przedsiębiorcach zarabiających na dobrych relacjach z władzą.). Od rządu oczekuję, więc racjonalnych rozwiązań - co oznacza z jednej strony dbałość o moich rodaków pracujących „w szczególnych warunkach“, z drugiej - o stan budżetu.

Od pracodawców oczekuję, by uznali, że mimo słabości związków zawodowych w Polsce winni traktować europejskie reguły gry poważnie. To prawda, że daleko nam do uzwiązkowienia nie tylko na skandynawskim (70 - 80 proc. pracowników należy do związków zawodowych), lecz także brytyjskim (30 proc.) poziomie, ale nie znaczy to, że jedyną zaletą polskiego pracownika w kraju ma być jego „konkurencyjność“ rozumiana jako maksymalnie niska cena jego pracy.

Oczekuję też, że docenią system, który motywuje ich do poprawiania warunków pracy. Rozumiem ich interesy i walkę o obniżenie kosztów prowadzenia firmy. Protestuję, gdy narzucają nam wizję, w której ich argumentacja ma wyłącznie merytoryczny, neutralny i wolny od roszczeń wobec budżetu charakter. Tak nie jest i nie ma powodów udawać, że jest inaczej. Od związkowców (najsłabszej strony sporu, jak widać po licznych wspólnych wystąpieniach rządowo-biznesowych) oczekuję racjonalnej obrony interesów tych grup zawodowych, których bronić trzeba, oraz zdolności do akceptacji koniecznych zmian. Oczekuję też dobrej, merytorycznej i czytelnej argumentacji, bo bez niej trudno liczyć na poparcie opinii publicznej. Dobrym przykładem nie najlepszej argumentacji jest charakter dyskusji o wcześniejszych emeryturach w zawodzie nauczyciela.

Komu przywileje

Nowe zasady oznaczają historyczną zmianę - obniżenie rangi zawodu nauczyciela. Uprawnienie do wcześniejszej emerytury przysługiwać ma tylko nauczycielom pracującym w zakładach wychowawczych. Dotychczasowy nauczycielski przywilej był zarazem komunikatem wspólnoty podatników i rodziców - mamy świadomość znaczenia waszej pracy i godzimy się, by wiązało się z nią prawo wyboru wcześniejszego przejścia na emeryturę (co nie oznacza przecież całkowitej rezygnacji z pracy). Poziom płac w szkolnictwie nie

jest i nigdy nie będzie tak wysoki, by dobór do tego zawodu regulowały wyłącznie mechanizmy rynkowe.

Proces uczenia i wychowywania nie polega na produkowaniu dóbr „rynkowych“, a jeśli tak, to tylko w wąskim zakresie na tzw. rynku pracy. Do tego zawodu potrzebne są „szczególne“ kwalifikacje i równie „szczególne“ predyspozycje. Dlatego towarzyszą mu szczególne - niewielkie - przywileje. Przecież nie odbieramy wcześniejszych emerytur policjantom i agentom służb specjalnych, chociaż i tam można wymagać „zmiany pracy“. Argumentacja sprowadzona do budżetowego żargonu - trzeba jednym zabrać, żeby innym dać - niczego w tej kwestii nie rozwiązuje. To, co zmieniamy, ma znacznie poważniejszy charakter, niż się wydaje.

Kto nie pracuje...

„Pomostówki“ to konsekwencja i wzmocnienie reformy z 1999 roku - taka emerytura, jaka płaca i liczba lat pracy pracownika. Dawniej system emerytalny był formą wspólnotowego rozwiązania - budżet, czyli młode pokolenia, „utrzymywał“ emerytów. Oczywiście poziom dochodów pracującego wyznaczał poziom jego emerytury, ale system, który nadal obowiązuje w większości europejskich państw, miał bardziej wspólnotowy charakter. Dzisiaj wchodzimy w system, w którym każdy ma być kowalem wyłącznie swojego losu, a jego emerytura - sami tego chcieliśmy?! - ma zależeć od wpłaconych składek i efektywności OFE.

Oczywiście potykamy się, jak to w każdym doktrynerstwie bywa - o realia. Nadal będziemy przecież jako wspólnota, czyli podatnicy, poprzez budżet i państwo wspierać tych, których praca pozostanie „szczególna“ także zgodnie z nowym wykazem. Za dziesięć, 15 lat przekonamy się, że emerytury pomostowe to nie był nasz jedyny problem. Ci, którzy okazali się „kieskimi kowalami swoich losów“ i z różnych powodów - wielodzietne rodziny, chorzy, źle wykwalifikowani, z różnymi szczególnymi problemami - otrzymają emerytury poniżej minimum egzystencji, będą korzystały z budżetowego wsparcia. Nie wyobrażam sobie sytuacji, by w europejskim kraju ludzie umierali na ulicach, bo „kto nie pra-

cuje, ten nie je". Jestem pewna, że będziemy szukać rozwiązań zgodnie z poczuciem odpowiedzialności i solidarności ze słabszymi członkami naszej wspólnoty.

Rodzina coraz słabsza

Jest jednak jeszcze jeden cywilizacyjny wymiar zmian, w których „każdy jest kowalem wyłącznie własnego losu”. Wszyscy musimy (!) w nim pracować zawodowo, i to możliwie długo, by nasze emerytury pozwoliły w miarę godnie przeżyć starość. Trudno orzec, czy jest to odpowiedź na zmiany w kondycji polskiej rodziny, czy impuls do tych zmian. Dzisiaj kobiety wiedzą, że muszą pracować, niezależnie od tego, jak liczne potomstwo urodziły i wychowały, rezygnując z kariery, awansów i stanowisk. Na wspólną emeryturę z ojcem ich dzieci - statystycznie rzecz biorąc - liczy coraz mniej matek. A system emerytalny ten proces najwyraźniej wspiera.

Trudno udawać, że system emerytalny motywujący kobiety do maksymalnie długiej i popłatnej pracy nie ma wpływu na liczbę rodzących się dzieci i sposób funkcjonowania rodziny. Dodajmy, że nie chodzi tylko o młode matki. Pracujące zawodowo kobiety będą wycofywać się także z innych funkcji, które w Polsce wciąż jeszcze pełni rodzina - z bycia aktywną i pomocną babcią oraz z opieki nad starzejącymi się rodzicami. W gospodarce rynkowej, zdaniem wielu tzw. liberałów, doprowadzi to do rozwijania nowych usług - prywatnych domów spokojnej starości i prywatnych przedszkoli.

Pomijając poziom zamożności polskiego społeczeństwa, które na dobre, a więc drogie domy opieki i przedszkola nie stać, warto przypomnieć, że w naszym sys-

temie wartości rodzina jest wciąż i bez zmian wartością cenioną najwyżej. Może dlatego, że wciąż pełni - bardzo dobrze - wiele ról, dając poczucie bezpieczeństwa wszystkim swoim członkom, także dzieciom i starym rodzicom. Dzieje się tak dzięki kobietom, które wykonując swoją „szczególną” pracę na „szczególnych”, bo nieopłacanych przez nikogo warunkach, liczyły dotychczas na prawo do innego niż mężczyźni sposobu funkcjonowania na rynku pracy.

Zastanawiam się, jak dalece świadomie zmieniamy reguły gry i obyczaje, z których jesteśmy dzisiaj nie tylko zadowoleni, ale i dumni. Cenimy rodzinę i wartości wspólnotowe znacznie wyżej niż rywalizację, karierę i sukces. Czy na pewno chcemy zmienić nasz kulturowy kod i tożsamość? Oczywiście mamy prawo do zmiany. Ale mam niemal pewność, że ta zmiana dokonuje się całkowicie poza świadomością moich rodaków i przy udawanej nieświadomości elit.

Liberalny konserwatysta zapomina, że wybierając wolny rynek bez wspólnotowej współodpowiedzialności, opowiada się zarazem za końcem konserwatywnych wartości, w tym także za osłabieniem bardzo szczególnej i niepowtarzalnej instytucji - rodziny.

*

Dawniej system emerytalny był formą wspólnotowego rozwiązania - budżet, czyli młode pokolenia, „utrzymywał” emerytów. Dzisiaj wchodzimy w system, w którym emerytura ma zależeć od wpłaconych składek i efektywności OFE

• autor: *Barbara Fedyszak-Radziejowska*

POLACY CHCĄ BEZPIECZEŃSTWA NA EMERYTURZE

Z badań przeprowadzonych przez CBOS wynika, iż Polacy są niezadowoleni z obecnego systemu emerytalnego. Większość opowiada się również za utrzymaniem lub poszerzeniem listy zawodów uprawniających do wcześniejszego przejścia na emeryturę.

- Większość Polaków (70 proc.) jest zdania, że zapewnienie obywatelom zabezpieczenia na starość to zadanie państwa.
- W opinii niemal dwóch trzecich dorosłych Polaków (64 proc.) system ubez-

pieczeń emerytalnych funkcjonuje źle. W ostatnich latach bardzo wyraźnie wzrósł pesymizm w przewidywaniach dotyczących wysokości świadczeń emerytalnych.

- Polacy chcieliby uzyskiwać prawo do pobierania świadczeń emerytalnych wcześniej, niż zakładają to przepisy ustawowe, oraz że akceptują zróżnicowanie wieku emerytalnego ze względu na płeć.
- Przekonanie, że wiek umożliwiający przejście na emeryturę powinien być niższy niż obecnie, jest od lat utrwalone w polskim społeczeństwie.

- Ponad połowa badanych uważa, że lista zawodów uprawniających do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę powinna być utrzymana w obecnym kształcie (33 proc.) lub nawet poszerzona (21 proc.). Za jej ograniczeniem opowiada się 30 proc. ankietowanych.

Sondaż przeprowadził CBOS od 3 do 7 października br. na liczącej 1107 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

ARTYKUŁ MIESIĄCA

POMOSTÓWKI NIE MOGĄ ZNIKNĄĆ

Rząd wprowadził społeczeństwo w błąd, głosząc, że likwidacja emerytur pomostowych jest konsekwencją reformy emerytalnej. Oto mamy pretensje, to podważa esencję dialogu - Jacek Rybicki SEKRETARZ KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „Solidarność w rozmowie z Rafałem Kalukinem.

RAFAŁ KALUKIN: Dlaczego „Solidarność“ nie chce ani na krok ustąpić w sprawie emerytur pomostowych?

JACEK RYBICKI: Bo w 1998 r., gdy uchwalaliśmy reformę emerytalną, wcale nie było mowy o wygaszaniu emerytur pomostowych. Dla ludzi, którzy przepracowali co najmniej 15 lat w warunkach szkodliwych dla zdrowia, jest ona pomostem - od momentu osiągnięcia 55 lat (kobiety) bądź 60 lat (mężczyźni) do dojścia do ustawowego wieku emerytalnego.

Co tymczasem można znaleźć w dokumentach Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan“ i co „kupuje“ w dobrej wierze rząd? Że to pomost między starym a nowym systemem emerytalnym, czyli że po całkowitym wejściu w nowy system pomostówki mają zniknąć.

Tak przecież miało być. Gdy w 1999 r. wprowadzano obecny system emerytal-

ny, uznano, że pomostówki to rozwiązania przejściowe.

- Właśnie, że nie! Nie wynika to z żadnego dokumentu. Bo co miałyby to oznaczać? Że szczególne warunki pracy wpływające na zdrowie przestaną istnieć? Mam tu porozumienie między „Solidarnością“ a rządem z grudnia 1998r. Kluczem do zrozumienia dzisiejszych sporów są punkty 3. i 4. Zacytuję je: „Pracodawcy zatrudniający pracowników pracujących [w szczególnie trudnych warunkach] (...) zostaną zobowiązani zapisami ustawy (...) do opłacenia za tych pracowników dodatkowej składki, która sfinansuje przejście tych pracowników na emeryturę pomostową“. I dalej: „Minister pracy zobowiązuje się do podjęcia negocjacji z organizacjami pracodawców dotyczących możliwości i sposobu opłacenia przez nich dodatkowej składki“.

I zostało to zrealizowane.

- Wynegocjowano dodatkową składkę warunkach wysokości 1,5 proc. Za mało - z tego z pewnością nie da się zbudować funduszu emerytur pomostowych. Dofinansowanie tych emerytur z budżetu jest więc ustępstwem wobec pracodawców. Co z tego wynika? Że dziesięć lat temu nie było mowy o wygaszaniu pomostówek. Jedy- nym problemem spornym dziś powinno być

więc tylko to, jakich grup pracowników mają one dotyczyć. My proponujemy, by nie decydował o tym urzędnik, ale wojewódzkie komisje ekspertów medycyny pracy indywidualnie oceniające szkodliwość pracy na danym stanowisku wedle ściśle określonych kryteriów. Tymczasem rząd chce całkowicie zlikwidować emerytury pomostowe dla ludzi, którzy weszli na rynek pracy po 1999 r. Z naszych ekspertyz wynika, że to niekonstytucyjny przepis. Dlaczego maszynista, który zaczął pracę w grudniu 1998r., ma mieć prawo do pomostowej emerytury, a jego kolega, który przyszedł do pracy w styczniu 1999 r., już nie? Skąd w ogóle rok 1999 jako granica? Nie ma tego w żadnej ustawie. Ta sytuacja jest efektem lobbingu pracodawców, którzy uzyskują dwie rzeczy. Po pierwsze, możliwość wyrzucenia z pracy osób zatrudnionych przed 1999r., za które musieliby od 2010r. płacić składkę na Fundusz Emerytur Pomostowych. To już zaczyna się dziać. Po drugie, obciążenie pracodawców dodatkową składką miało motywować do poprawy warunków szkodliwych. Kryterium daty eliminuje ten bodziec. Bo jeśli nikt zatrudniony po 1999 r. nie będzie miał prawa odejścia na emeryturę pomostową i nie trzeba będzie płacić za niego składki, to po co martwić się warunkami, w jakich pracuje? My z tym nie możemy się zgodzić.

W zamyśle rządu ustawa o pomostówkach ma być jednak elementem większej całości. Praca w szkodliwych warunkach tylko przez 15 lat, a potem przekwalifikowanie się i...

- Ale to dziś jest fikcja! Program +50 to tylko hasło, bez konkretów. Dziś wiem tylko tyle, że hutnik, maszynista czy pilot zatrudniony po 1999 r. ma pracować do 65. roku życia. A my na 65-letniego hutnika nie możemy się zgodzić.

A na 65-letniego nauczyciela?

- Nie chcemy rozmawiać o każdej grupie z osobna, nas interesuje tylko likwidacja kryterium daty. To jest bowiem bariera absurdu zawarta w tej ustawie. Czy stanie się coś złego, jeżeli po prostu przedłużymy o rok działanie obecnego systemu, by zyskać czas na przygotowanie nowych rozwiązań? To nie będzie takie kosztowne. Według wyliczeń prezydenta maksymalny koszt

przedłużenia systemu o rok to 1,4 mld zł, według rządu - 2,1 mld zł. Maksymalny - czyli zakładający, że wszyscy uprawnieni przejdą na pomostówki. A przecież znaczna, jeśli nie większa, część pracowników będzie chciała nadal pracować. Równie dobrze może to więc kosztować 200 mln zł. Niestety, rząd nie chce udostępnić szacunków, co też wiele mówi.

Ile można przekładać? Przecież pierwsze przedłużenie uchwalono już w zeszłym roku.

- A czy to nasza wina?

Po części wasza. Rząd Kaczyńskiego planował zrobienie porządku z pomostówkami, ale gdy zarysowała się perspektywa wcześniejszych wyborów, wybrał kostium dobrego wujka i zawarł z „Solidarnością“ ekskluzywne porozumienie o przedłużeniu o rok pomostowego status quo.

- Przedstawiliśmy postulaty, kiedy nie było jeszcze mowy o wyborach, zresztą po wyčerpaniu procedury negocjacji w Komisji Trójstronnej. A przygotowania do reformy tamtego rządu oceniliśmy negatywnie. Dopiero gdy przedstawiliśmy nasze argumenty, premier Kaczyński uznał, że warto dać trochę czasu na rozsądny kompromis.

Pan rysuje pewien obraz, w którym nie ma miejsca na szeroki kontekst tego problemu. Pracuje niewiele więcej niż połowa Polaków w wieku produkcyjnym. To najmniej w Europie. W wieku 55-64-tylko co czwarty. A już za 20 lat liczba 65-latków się podwoi. Jeśli nic dziś nie zrobimy, ten system emerytalny się zawali. Czemu „Solidarność“ myśli tylko o zatrudnionych dzisiaj?

- My bronimy interesu młodych ludzi zatrudnionych po 1999 r. Bronimy pewnej filozofii społecznej, która obejmuje problem bezpieczeństwa pracy i bezpieczeństwa publicznego. Uważamy, że prawo do pomostówki nie oznacza, że ludzie odchodzą będą z rynku pracy. Ono miało być motorem do stworzenia sensownego programu przekwalifikowywania zawodowego. Zgadza się, że trzeba coś zrobić, by wydłużyć pobyt Polaka na rynku pracy. Ale nie można tego robić, antagonizując grupy zawodowe albo pokolenia. Jak to zrobiono

w Irlandii? Położono na stole cały tort - uprawnienia pracowników najemnych, rolników, służb mundurowych. Wszyscy razem usiedli, by porozmawiać, jak ten tort sprawiedliwie podzielić. A jak jest u nas? Każdy ma odrębny system. Emerytury mundurowe, rolniczy KRUS, pomostówki... Tak na marginesie: mówi się dziś o armii zawodowej. Czy ktoś zauważył, że to oznacza podwojenie mundurówki uprawnionej do wcześniejszych emerytur? Ile obciąży budżet wprowadzenie do tego systemu ponad 100 tys. czterdziestolatków? Za pięć- dziesięć lat ktoś złapie się za głowę i powie: „Mamy problem!“.

To przecież „Solidarność“ wywalczyła kilka lat temu specjalny system emerytur górniczych.

- Statystyczny górnik odchodzi na emeryturę -według danych rządowych -w wieku ok. 48 lat i pobiera ją przez lat 18. Wyobraża pan sobie, że ten statystyczny górnik pracuje do 65. roku życia? Emerytury pomostowe rocznie kosztują budżet ok. 1,5 mld zł. AKRUS -ok. 15 mld zł! I nic się z tym nie robi z politycznych względów. Pan myśli, że maszynista, który traci prawo do pomostówki, tego nie widzi? Cóż to za umowa społeczna, gdzie ktoś jest mocny politycznie, więc wyszarpuje dla siebie ponad miarę, a innym się zabiera?

Przecież związki zawodowe są aktorem w dokładnie tej samej grze interesów. PSL jako nieformalny związek zawodowy polskiej wsi sprzeciwia się zmianom w KRUS. „Solidarność“ robi to samo w sprawie pomostówek.

- Przyzna pan, że prawo do KRUS dla najmniejszych rolników nie ma nic wspólnego z prawem hutnika do zdrowia.

Mówię o zasadach, na jakich uprawia się w Polsce tzw. dialog społeczny.

- I tu dochodzimy do sedna. Dialog społeczny ma polegać na stworzeniu systemu, który sprawi, że każda ze stron będzie chciała dialogu oraz będzie silna i reprezentatywna.

W Polsce nad dialogiem unosi się pusty gest i populistyczny frazes, bo tak maskuje się własną słabość. Związki są niezbyt liczne i słabe. Pracodawcy -jeszcze słabsi, gorzej zorganizowani.

Nawet rząd, choć ma silną legitymację demokratyczną i utrzymujące się poparcie społeczne, zdany jest na łaskę prezydenta.

- I to jest clou! Obecny rząd i przynajmniej część pracodawców, którzy tworzą tak naprawdę organizacje lobbujące, uważają, że słabe związki zawodowe to mniejsze problemy, niższe podwyżki, krótsze negocjacje. Takie myślenie jest zaprzeczeniem dialogu! W grudniu zeszłego roku, tuż po zaprzysiężeniu obecnego rządu, zorganizowaliśmy konferencję z udziałem irlandzkich polityków i związkowców. Zaapelowaliśmy rozmowę o tym, jak wzmocnić partnerów społecznych w Polsce, by można prowadzić skuteczny dialog. Na konferencji pojawiła się pani minister pracy Jolanta Fedak. I nic z tego nie wyszło.

Może nie byliście dość wiarygodni po zawarciu porozumienia z rządem PiS dotyczącego m.in. pomostówek i płacy minimalnej. Jeśli rząd dogaduje się tylko z jedną organizacją, ignorując pozostałych partnerów, to jak się to ma do budowania niezbędnego zaufania?

- Powtórzę - umowę z rządem zawarliśmy po wyczerpaniu możliwości rozmów w Komisji Trójstronnej w interesie milionów polskich pracowników. Nie ma zakazu rozmów bilateralnych. Zresztą rozmowy rządu PiS z pielęgniarkami albo gabinetu Tuska z celnikami miały taki sam charakter.

Nieprawda. Premier Kaczyński dogadał się z zaprzyjaźnionym związkiem, bo potrzebował argumentów do kampanii wyborczej. Często spotykaliście się wówczas z czołowymi politykami z obozu PiS. Gdy OPZZ prosił o analogiczne spotkanie, nikt nawet nie raczył odpowiedzieć na ich list.

- Rzeczywiście dopiero rządowi Tuska udało się sprowokować po raz pierwszy wspólne działania wszystkich reprezentatywnych central związkowych. To świadczy o tym, jak głęboko antypracownicza jest polityka tego gabinetu. Jeśli zaś porównamy programy wyborcze PO i PiS, to czy można się dziwić, że większość członków naszego związku zagłosowała na PiS?

To tylko programy. Czy polityka społeczna obu rządów aż tak bardzo się różni?

- Przez pół roku w polityce społecznej było kilka różnic -tzw. pakiet Szejnfelda czy ustawa kominowa. Dziś w oświacie, służbie zdrowia czy systemie emerytalnym Platforma zdaje się realizować swój liberalny program. W porządku. Tylko że my nie mamy obowiązku się na to godzić.

Ale zachowujcie proporcje. Słyszę dziś, że rząd nie prowadzi dialogu. To nieprawda, bo w sprawie pomostówek rozmawiano niezwykle intensywnie.

- Po czym zrealizowano swoje, zmieniając nawet już uzgodnione definicje. Jeśli spycha się partnerów do kąta, to nawet jak się Komisja Trójstronna zbierze i sto razy, nadal nie będzie to dialog.

A kto was spycha do kąta?

- Premier przyszedł na Komisję Trójstronną i oświadczył, że spotkać się można, ale on i tak w niczym nie ustąpi. Dla nas nic z tego nie wynika.

Rząd zarysował jako pole dialogu dojdzie do jakiejś liczby pracowników uprawnionych do przejścia na pomostówki. W trakcie negocjacji poszedł zresztą na duże ustępstwa, bo ta liczba wzrosła ze 140 tys. do 270 tys. Dla was nie miało to jednak znaczenia, bo wy odrzucacie całą filozofię tej reformy. Pola do kompromisu więc nie było.

- Żeby zakreślić pole kompromisu, trzeba uzgodnić zasadę uwzględniającą zdrowie pracowników i bezpieczeństwo publiczne.

Ale to rząd ma demokratyczny mandat, a nie związki czy pracodawcy. Dialog społeczny jest tylko uzupełnieniem procesu podejmowania decyzji, Komisja Trójstronna nie może wchodzić w kompetencje parlamentu.

- Dialog ma polegać na dojściu do wspólnej filozofii działania. Jeżeli od początku było jasne, że żaden ze związków nie zgodzi się na likwidację emerytur pomostowych...

...to można było już wtedy zakończyć te rozmowy.

- Rząd wprowadził społeczeństwo w błąd, głosząc, że likwidacja emerytur pomosto-

wych jest konsekwencją reformy emerytalnej. O to mamy pretensje, to podważa esencję dialogu.

I nie zostaliście dłużni. Na ostatniej Komisji Krajowej odbył się festiwal gróźb i wyzwisk pod adresem rządu.

-Były różne wypowiedzi, natomiast bez wątplenia brak dialogu prowadzi do radykalizacji postaw. To nie jest dobre dla tkanki społecznej, zwłaszcza w obliczu kryzysu. Chcemy przekonać rząd, by wznowił dialog.

Uściślijmy: dialog na waszych warunkach.

- Można tak stawiać sprawę, ale to do niczego nie prowadzi. Na spotkaniu z Lewiatanem usłyszeliśmy, że warunkiem rozwoju kraju jest rosnące rozwarstwienie społeczne. Skoro tak, to nie ma pola do rozmowy między nami. Tylko czemu rząd też przyjmuje tę optykę? Co my możemy teraz zrobić? Dotrzeć do opinii publicznej z naszym przekazem.

Mówiąc, że Polską rządzi „liberalna mafia“?

-To padło w dyskusji na Komisji Krajowej, przewodniczący związku nie używa takich słów. A poseł PO Andrzej Czuma mówił, że trzeba pozabierać bossom związkowym uposażenia. Po obu stronach padają sformułowania, które nie służą dialogowi. Ale ton nadał premier, nie my.

To jakiś obłądny łańcuch niemożności. Za rządów AWS „Solidarność“ była jądrem władzy, więc OPZZ krzyczał, że nie ma dialogu, i wystąpiło z Komisji Trójstronnej. Za SLD, gdy wicepremier Jerzy Hausner zaproponował negocjacje paktu społecznego, nawet nie usiedliście do stołu. Za PiS rząd skłonny był rozmawiać tylko z „Solidarnością“. A dziś, gdy rządzi PO, które nie ma swojego związku, wszystkie organizacje związkowe łączą się w antyliberalnym resentymencie. Kiedy wreszcie ktoś przerwie ten łańcuch?

- Wtedy, gdy położony zostanie na stole cały tort, który partnerzy będą mogli w uczciwym dialogu podzielić. Coś panu pokażę [Jacek Rybicki rysuje na kartce wykres]. To są dane z badań zaufania prze-

prowadzanych cyklicznie przez CBOS. W 1998 r. krzywe zaufania i nieufności do „Solidarności” przecinały się: trzydzieści parę procent badanych deklaroowało zaufanie, tyle samo nieufność. Potem zaczęło się rozwarstwiać, by osiągnąć dno w 2001 r., po rozpadzie AWS. Wtedy tylko 10 proc. ufało nam, a ponad 70 proc. deklaroowało nieufność. Od tego czasu systematycznie odbijamy się. Teraz właśnie wróciliśmy do

poziomu z 1998 r.: 34 proc. zaufania i 32 proc. nieufności. Po raz pierwszy od początku transformacji obserwujemy też realny wzrost liczby członków. Ten wynik nas nie zadowala. Ale kierunek naszej aktywności jest właściwy. Stoimy po stronie pracowników i ich praw do godnej pracy. Odzyskujemy wiarygodność, mamy jej dziś więcej niż Sejm, Senat czy prezydent. Dlaczego mamy schodzić z tej drogi?

Z OSTATNIEJ CHWILI

KOMUNIKAT!

Ze słów premiera Donalda Tuska, zacytowanych w Dzienniku Polska Europa Świat (1.12.2008 r.) wynika, że Janusz Śniadek miałby chwalić premiera za wystąpienie na prezydium Komisji Trójstronnej.

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie ma zamiaru przekonywać związkowców do przyjęcia punktu widzenia rządu. NSZZ „Solidarność” reprezentuje opinie pracowników i to oni nie są przekonani do pomysłów rządu, które polegają na całkowitej likwidacji emerytur pomostowych dla zatrudnionych w ciężkich warunkach.

To obowiązkiem rządu jest przekazywanie pracownikom wszystkich informacji dotyczących konsekwencji wprowadzanych zmian. Tym bardziej, że to oni je odczuwają najdotkliwiej. Obowiązkiem Premiera jest spotkanie się z całą Komisją Trójstronną, wysłuchanie wszystkich argumentów strony pracowniczej i prowadzenie dialogu,

aż do momentu osiągnięcia kompromisu. Kompromisu, którego w przypadku emerytur pomostowych nie było, ponieważ rząd od początku nie był nim zainteresowany.

Znamienne są osobiste wyznania premiera dotyczące trudów rządzenia. Niewątpliwie bardziej od Pana Premiera zmęczeni są pracownicy, którzy przez lata pracują w ciężkich warunkach i którym rząd chce odebrać prawo do wcześniejszej emerytury.

Jeśli sposobem na odwrócenie uwagi od prawdziwych problemów, jest upublicznienie wybranych fragmentów z nagrania z posiedzenia prezydium Komisji Trójstronnej, to ktoś, kto się na takie działania zdecydował, osiągnął cel. Być może warto w związku z tym, aby „nieznany sprawca” zdecydował się na upublicznienie całego nagrania.

- *Marta Pióro - Biuro Prasowe Komisji Krajowej NSZZ „S”*

Drodzy czytelnicy Biuletynu Informacyjnego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Informujemy, że wraz z Serwisem Informacyjnym rozsyłanym w listopadzie 2008 r. dołączono następujące materiały:

SIS nr 45 (95) z 3 listopada 2008 r.

1. SIS tematyczny – Globalny kryzys finansowy
2. Ulotka nt. Dni protestów Związkowych
3. „Tygodnik Solidarność” - artykuły

SIS nr 46 (96) z 12 listopada 2008 r.

1. SIS tematyczny zagraniczny
2. Komunikat z badań CBOS - System emerytalny oceny i postulaty, Warszawa listopad 2008
3. Debata publiczna fundamentem społeczeństwa obywatelskiego – artykuł, Jacek Rybicki

SIS nr 47 (97) z 17 listopada 2008 r.

1. SIS tematyczny prawny
2. Prezentacja – System edukacyjny w Polsce. Zagrożenia prywatyzacyjne
3. Czy likwidacja pomostówek zniszczy rodziny – artykuł B. Fedyszak-Radziejowskiej
4. „Tygodnik Solidarność” – wybrane artykuły

SIS nr 48 (98) z 25 listopada 2008 r.

1. List do Prezydenta RP ws. tzw. pakietu ustaw zdrowotnych
2. Uchwała Komisji Krajowej nr 21/08 ws. Dni Protestów Związkowych
3. Wypadki przy pracy – GUS

Zainteresowane osoby mogą zasięgnąć informacji nt. ww. materiałów w Sekretariacie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, tel. 058 30 84 312 u Mariusza Depki.